

### Protokół VI/2024

#### Ad. 1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady rozpoczęto 26 września 2024 o godz. 15:00, a zakończono o godz. 18:17 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 12 członków

Obecni:

1. ~~Łukasz Balcar~~
2. Bogusław Dziędziel
3. Zbigniew Gajek
4. Kamil Gąsior
5. Wiktor Hudek
6. Beata Jeleń
7. Sabina Kasprzak-Tecmer
8. Jacek Kołek
9. Grzegorz Kopiec
10. Krzysztof Kubica
11. Tomasz Nawrat
12. ~~Danuta Niziołek~~
13. ~~Tadeusz Pająk~~
14. Katarzyna Skrzyszowska
15. Magdalena Spandel

Obrady VI sesji Rady Gminy Godów otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Godów Pan Jacek Kołek.

Przewodniczący Rady J. Kołek poinformował, że zgodnie z art. 20 pkt. 1b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Gminy są transmitowane na żywo.

Przewodniczący Rady Gminy J. Kołek przywitał obecnych na sesji:

- radnych Rady Gminy Godów;

- władze samorządowe:

- Pana Mariusza Adamczyk - Wójta Gminy;
- Panią Brygidę Dobisz - Sekretarza Gminy;
- Panią Beatę Kałusek - Skarbnik Gminy;

- sołtysów;

- radnych powiatu wodzisławskiego;

- kierowników referatów i pracowników Urzędu Gminy;

- Pana Przemysława Pluta - Adwokata;

- mieszkańców gminy obecnych na sali oraz śledzących obrady online.

Przewodniczący Rady J. Kołek stwierdził, iż na 15 radnych, zgodnie z podpisaną listą obecności w sesji uczestniczy 12 radnych, wobec czego stwierdził prawomocność obrad.

Lista obecności radnych - załącznik nr 1 do protokołu.

Lista osób uczestniczących w obradach VI sesji Rady Gminy - załącznik nr 2 - 3 do protokołu.

#### Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z V sesji Rady Gminy Godów z dnia 29 sierpnia 2024 roku.

4. Informacja o złożonych wnioskach projektowych oraz stopniu zaawansowania umów o dofinansowanie.
  5. Sprawozdanie z działalności Wójta w okresie międzysesyjnym.
  6. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:
    - 1) Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie udzielenia w 2024 roku pomocy finansowej Powiatowi Wodzisławskiemu na realizację zadań remontowych z zakresu administrowania drogami;
    - 2) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Godów;
    - 3) Projektu uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Godów na 2024 rok;
    - 4) Projekt uchwały w sprawie skargi na Wójta Gminy Godów;
    - 5) Projekt uchwały w sprawie udzielenia upoważnienia do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji w sprawach dotyczących wypłaty jednorazowych zasiłków powodziowych.
  7. Informacja o złożonych interpelacjach.
  8. Zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.
  9. Sprawy organizacyjne.
  10. Zakończenie obrad.
- Radni nie wnieśli uwag do porządku obrad. Przystąpiono do jego realizacji

### **Ad. 3. Przyjęcie protokołu z V sesji Rady Gminy Godów z dnia 29 sierpnia 2024 roku.**

Głosowano w sprawie

Przyjęcie protokołu z V sesji Rady Gminy Godów z dnia 29 sierpnia 2024 roku.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (10) Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Sabina Kasprzak-Tecmer, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2) Bogusław Dziędziel, Tomasz Nawrat

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

Protokół został przyjęty.

### **Ad. 4. Informacja o złożonych wnioskach projektowych oraz stopniu zaawansowania umów o dofinansowanie.**

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Przygotowane zostało zestawienie tabelaryczne, które zawiera istotne informacje dotyczące złożonych wniosków. Zostało ono wzbogacone o projekty, które są w trakcie przygotowania, nie są jeszcze złożone, ale są planowane do złożenia w najbliższych naborach. Swoją wypowiedź skupię tutaj na kluczowych przedsięwzięciach, które obecnie są realizowane i rozliczone. Z Rządowego Funduszu Polski Ład w ramach Programu Inwestycji Strategicznych, Gmina Godów otrzymała środki na realizację 9 zadań, których część została już zakończona, a część pozostaje w realizacji. Oto lista tych zadań: „Budowa infrastruktury treningowej i zaplecza przy siedzibie OSP w Łaziskach”, projekt „Nowe horyzonty - przebudowa budynku mieszkalnego w Gołkowicach przy ulicy Celnej 29”, „Modernizacja infrastruktury sportowej w Gminie Godów”, „Modernizacja infrastruktury publicznej w Gminie Godów”, „Budowa kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni na ulicy Mszańskiej w Skrzyszowie”, „Poprawa infrastruktury przedszkolnej w Sołectwie Krostoszowice” jest na etapie odbioru. Zakończone i rozliczone projekty to „Budowa drogi do terenów inwestycyjnych w Gołkowicach”, tego nie ma na wykazie, bo to było zakończone już w ubiegłym roku. „Budowa przedszkola w Łaziskach” zostało już zrealizowane i rozliczone. I „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Gołkowice”. Łączna wartość wstępnych promes na wymienione zadania wynosiła prawie 31.000.000 zł. Po przeprowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówień możliwa do rozliczenia pozostaje kwota ponad 28.000.000 zł. Kwota uległa zmianie z uwagi na zmiany zakładanych szacunkowych wartości*

inwestycji, które są w realizacji. W ramach Rządowego Funduszu Odbudowy Zabytków wprowadzone jest zadanie własne pod nazwą „Przebudowa budynku użyteczności publicznej ulica 1 Maja w Skrzyszowie”. Modernizacja obiektu jest finansowana z promesy w wysokości 1.000.000 zł oraz z Funduszu Przeciwdziałania COVID w wysokości 720.000 zł. Ponadto z Rządowego Funduszu Ochrony Zabytków realizowane są dwa zadania, na które Gmina udzieliła dotacji, to są prace konserwatorskie przy kościołach św. Anny w Gołkowicach i kościele w Łaziskach. W planach są również postępowania przetargowe do ogłoszenia, które powinny zostać ogłoszone z początkiem października. To są zadania na prace remontowe w Szkole w Krostoszowicach i w Szkole z Łaziskach. Budynki te są wpisane w gminnej ewidencji zabytków. Same wstępne promesy zostały udzielone na łączną kwotę 150.000 zł. Te spośród 14 inwestycji realizowanych z Polskiego Ładu, część z nich to są inwestycje rozliczane i realizowane w trybie do 12 miesięcy, część z nich powyżej 12 miesięcy. Wiąże się to z inną procedurą rozliczenia. W ramach konkursu Urzędu Marszałkowskiego aktualnie realizowanych jest 5 zadań. Z konkursu Inicjatywa Sołecka 2024 prowadzone są prace związane z zagospodarowaniem terenu w dwóch lokalizacjach - w Gołkowicach przy Szkole Podstawowej oraz w Skrzyszowie naprzeciwko Gminnego Centrum Kultury. Prace obejmują doposażenie placów zabaw, mała architektura, poprawa bezpieczeństwa poprzez zabudowę monitoringu, dofinansowanie możliwe do rozliczenia to 50% poniesionych kosztów, co przedkłada się na wnioskowaną wartość 114.000 zł. Kwota ta też uległa zmianie z uwagi na inną wartość niż zakładana po przeprowadzeniu procesów zakupowych. Kwota przewidziana do rozliczenia to niespełna 90.000 zł. W przyznanej puli środków to kolejny konkurs Urzędu Marszałkowskiego. W przyznanej puli środków w konkursach „Gmina pełną piersią” i „Inicjatywa antysmogowa” to jest 500.000 zł łącznie, realizowane są aktualnie inwestycje termomodernizacyjne na obiektach sportowych, w Łaziskach Klub Sportowy i Klub Sportowy w Godowie i na Przedszkolu Publicznym w Skrzyszowie, tam jest kontynuacja robót. Sprawozdanie i zakończenie też realizacji robót, co się z tym wiąże, powinno zostać skończone do 25 października 2024 roku. Jeszcze jedno zadanie, które jest w tych 5 realizowane, z konkursów marszałkowskich, to jest „Zakupy dla jednostek OSP”, zresztą tutaj jest finalizacja realizacji tam zakupów w tym działaniu, tam jest przyznana kwota do rozliczenia 21600 zł. Po raz kolejny Gmina Godów realizuje zadania w naborze z Polskich Sieci Energetycznych. Przyznana została darowizna na 2 zadania, które są też w trakcie realizacji w ramach konkursu „Wzmocnić swoje otoczenie”. Powinna też ona zostać rozliczona i zakończona realizacja z początkiem listopada bieżącego roku. Środki do rozliczenia to 48.000 zł. W ramach tych przyznaczonych środków wykonujemy prace na boiskach sportowych Godowie i Łaziskach. To jest doświetlenie i doposażenie boiska w Godowie. Gmina prowadzi sprawozdawczość, które realizuje w partnerstwie projekt „Przewracany błękit”, w ramach którego działa ekodoradztwo w naszej Gminie. To jeżeli chodzi o te projekty duże, od ubiegłej jeszcze perspektywy, będzie on realizowany do końca grudnia 2027. W toku jest umowa o dofinansowanie z PEFRON, w ramach którego mamy zakupić autobus przewidziany na dowożenie dzieci do placówek. Jest w trakcie postępowania przetargowe, został przesunięty termin, z początkiem października zostaną otwarte oferty. Tam mamy przyznane dofinansowanie. Oczywiście też jest zależne to rozliczenie od wartości oferty, które zostaną złożone 313.000 zł. Rozliczenie tutaj jest do końca, na ten moment, do końca lutego przyszłego roku. Dodatkowo w trakcie realizacji są 2 projekty z dofinansowaniem z funduszu, z mikroprojektów, polsko-czeskie partnerskie projekty, to są takie małe projekty, ale bardzo ciekawe. To jest współpraca naszych szkół, pracowników szkolnych. Od dawna żeśmy takie realizowali, tutaj była inauguracja projektu wczoraj, tutaj jest Szkoła w Gołkowicach i Szkoła w Skrbeńsku, nawiązała współpracę ze Szkołą Podstawową w Petrovicach u Karviny, to jest taki projekt mały, do 12 miesięcy, w ramach którego dzieci pojedą na wycieczkę, będą miały takie zajęcia poznawcze i rozwijające wiadomości na temat państw - Polski i Czech i wzajemnych działań. W ramach złożonych projektów z EFS, tutaj, bo tam jest sporo tych projektów na wykazie szkolnych, przedszkolnych, ale tutaj mamy podpisane już umowy na te wszystkie projekty szkolne, będą one realizowane, już je realizujemy w 5 placówkach, projekty przedszkolne, - jesteśmy na etapie podpisywania umów o dofinansowanie, projekty szkolne - łączna wartość dofinansowania to jest ponad 3.000.000 zł. To tutaj tak z grubsza, jest bardzo szczegółowo to w tym zestawieniu tabelarycznym. Nie chciałabym tutaj Państwa zanudzać tymi szczegółowymi danymi. Oczywiście jeżeli jest potrzeba poszerzenia informacji, zakresów tych projektów, ewentualnych pytań w zakresie rozliczeń i realizacji to pozostaje do dyskusji. Dziękuję.

J. Kołek (Przewodniczący Rady) otworzył dyskusję w przedstawionym temacie.

B. Dziędziel (Przewodniczący Komisji Edukacji...) *mam pytanie dotyczące konkursu z Urzędu Marszałkowskiego. Chodzi o rewitalizację tego naszego placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Gołkowicach, bo tam jest realizacja tego zadania 18 października, a dziś tam byłem i jeszcze nie jest nic rozpoczęte. A październik się zbliża i jak nam będzie ktoś tłumaczył dlaczego, to chciałbym też zaraz się dowiedzieć jaki jest okres wykonania tej pracy. Czy on będzie za tydzień gotowy czy za 2 miesiące? Jak długo po prostu, jaki jest plan pracy jeśli chodzi o wykonanie tego zadania.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Umowa jest faktycznie podpisana, termin realizacji, tak jak tutaj Pan wspominał, 18 października. Końcówka zeszłego tygodnia, początek tego tygodnia wpłynęło pismo z firmy, która wygrała przetarg z prośbą o przedłużenie terminu realizacji z uwagi na, tłumaczą się, że powódz, że mieli ograniczone dostawy, brak kontaktu z niektórymi dostawcami, że nie chcą stosować zamienników i wnoszą o przedłużenie terminu. Z naszej strony, no my się nie możemy zgodzić na przedłużenie tego terminu, ponieważ tam termin ostatecznego rozliczenia z Urzędem, nie pamiętam dokładnie, a firma tam praktycznie wnosi o przedłużenie do któregoś listopada. Także pojawił się problem z tą realizacją. Tak to wynika na dzień dzisiejszy.*

B. Dziędziel (Przewodniczący Komisji Edukacji...) *Dlatego była moja obawa, bo podpisane już to było tak, jak Pan powiedział, dużo wcześniej i teraz kwestia rozliczenia. Czy mamy jakiś plan jak długo to będzie wykonywane też ta praca. Dlatego zapytałem czy to jest ten plan prac, który będzie wynosił tydzień czy dwa. Ponieważ jak oni wnoszą o przedłużenie, to po prostu jest też problem z płatnością.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *To znaczy, bo wiemy, że to są urządzenia placów zabaw, czyli urządzenia sportowo-rekreacyjne, no to sam montaż to jest kwestia 3 dni. Natomiast tutaj widzimy, że firma, tak jak pisze, ma jakieś problemy z dostawcami, więc firma jest z Lublina. Dostawców mają z terenu całego kraju. No i tak jak wspominałem wpłynęło pismo. Na razie mamy ręce związane, natomiast my na pewno nie możemy się zgodzić na przedłużenie tego terminu, ponieważ doszłoby do takiej samej sytuacji jak mieliśmy w Skrzyszowie dwa lata temu, gdzie był realizowany tam ten tor rowerowy i również firma wnioskowała z uwagi, ale to faktycznie było wtedy uzasadnione, ponieważ materiały, z których był wykonany ten tor to częściowo pochodził z Chin i wtedy w Gdańsku wszystkie statki były cofane i dopuszczano tylko z węglem. Pamiętam tą sytuację. Natomiast wtedy ta dotacja nam przeleciała, myśmy jej nie uzyskali, także straciliśmy tą dotację i robiliśmy to z własnych środków. Także no tak to wygląda na dzień dzisiejszy.*

B. Dziędziel (Przewodniczący Komisji Edukacji...) *Firma została poinformowana? Na razie odpowiedzi nie mamy, że się nie zgadzamy na to? No i jeszcze z tego co słyszę, oprócz tych rzeczy, które tam mamy zamontowane, to była też przebudowa płotu, to oni też robią?*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Tak, to jest jedna firma, która to ma zrealizować.*

Z przyczyn technicznych ogłoszono 5 minut przerwy.

Obrady wznowiono po przerwie. Przewodniczący Rady poprosił o kworum. Stan radnych nie uległ zmianie. Obrady są prawomocne.

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Ja mam pytań trochę, że tak się wyrażę, bo nie jedno. I na początek mam taką gorącą prośbę, żeby tych moich pytań nie traktować jako zarzuty czy krytykę, broń Boże. Tylko są w tych tabelach pewne rzeczy, które jakby dla mojego punktu widzenia nie obrazują tego, o czym pisze tutaj w nagłówku tabelki. Idąc stronami, nie wiem czy Pani Kierownik ma przed sobą pierwszą stronę? Chodzi mi o drugą kolumnę, w której mamy tytuł tabelki jest 'Informacje w zakresie realizacji zadań objętych projektem', czyli wyraźnie tu pisze, że z tej tabeli się dowiemy, z tej kolumny, jaki jest zakres zadań objętych projektem, natomiast zawartość, przynajmniej na tej stronie, tych informacji, przyznam*

*szczerze jakby nic mi nie mówi na temat zakresu zadań, dlatego że wraz z tymi tabelkami Państwo nam nie udostępnili umów, o których Państwo piszą i ja pojęcia nie mam, co w tych umowach jest, bo pewnie tam jest zakres zadań.*

*K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) tabela jest stworzona przeze mnie i nagłówki są stworzone przeze mnie. Jeżeli byśmy mieli tutaj pisać informację taką szczegółową w zakresie realizacji zadań objętych projektem, to byłoby to bardzo obszerne. O każdym tym jednym zadaniu, które jest w przedsięwzięciu, które jest wymienione w tabeli mamy informację skrótową na naszej stronie internetowej, są dwie zakładki - projekty krajowe i projekty unijne, więc taką informację też, co do zakresu, jest ona ogólnie dostępna, więc nigdy w latach poprzednich tak szczegółowo żeśmy tego nie przygotowywali. Oczywiście jeżeli Państwo sobie życzą mogę to przygotować bardziej szczegółowo lub omówić też zakres.*

*S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) To znaczy nie wiem, nawet nie chodzi o omawianie przez Panią, bo po to dostajemy te materiały wcześniej, żeby się zapoznać z nimi. Natomiast jakby takie szczegółowe omawianie wydaje mi się bezcelowe w tym momencie. Natomiast są takie miejsca na stronie np. trzeciej, Regionalny Program Operacyjny, gdzie akurat z mojego punktu widzenia wszystko jest świetnie opisane. I właśnie brakuje mi takiego opisu jak jest tutaj, bo tutaj rzeczywiście można się zorientować jaki jest zakres.*

*K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) Wynika to z tego, że może tutaj mój błąd, bo zmieniła się w międzyczasie Rada Gminy. Te szczegółowiej opisane projekty to są tematy nowe, to są wnioski, które dopiero będziemy składać, żeby tutaj była szersza wiedza w tym temacie. A te pozostałe inwestycyjne są już realizowane albo były też omawiane szerzej w momencie wprowadzania do Wieloletniej Prognozy Finansowej do budżetu Gminy. Więc wydawało mi się, że nie ma potrzeby aż takiego szczegółowego przedstawiania, ale być może tutaj racja, są też osoby nowe w radzie i nie mają takiej szerokiej wiedzy. Mogę to przygotowywać bardziej szczegółowo, jeżeli chodzi o zakresy albo wcześniej też uzupełnić.*

*S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) Nie, albo na przykład tylko zaznaczyć, gdzie powiedzmy nawet na stronie internetowej.*

*K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) Nie ma problemu. Link mogę podesać oczywiście. Tak jak mówię, z tego to wynika, że jak byśmy tutaj bardziej szczegółowo opisali to co mamy teraz przygotowane, już będziemy składać nowe, żeby po prostu ta wiedza była szersza.*

*S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) Ja nie wymagam, żeby to było wypisane, wystarczą np. linki, bo jeżeli Panie to publikują to bez sensu jest się powtarzać, więc tu bym była wdzięczna. Chodzi mi teraz punkt 3. Mamy informację, że był przygotowywany aneks przy budowie kanalizacji na terenie Gminy. Co się stało, że to musiało być aneksowane?*

*K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) Pytanie do Kierownika Inwestycji. Ponieważ już za merytoryczną realizację tych projektów i umów o dofinansowanie, bo tak brzmi pytanie, my jesteśmy od strony rozliczenia, tutaj referaty merytoryczne później realizują te wnioski. Ja nie zawsze posiadam pełną wiedzę z czego wynikał aneks. Oddaję tutaj głos Kierownikowi.*

*Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) Jeżeli chodzi o kanalizację sanitarną w Gołkowice i Krostoszowice, to tak jak pamiętamy np. w Krostoszowicach nie był ujęty w realizacji początkowy odcinek ulicy Leśnej. Początek asfaltowania drogi ulicy Leśnej. Było to postulowane nawet przez jednego z Radnych tutaj obecnego i żeśmy to między innymi tam wprowadzili, żeby to zaasfaltować. Podobnie było w Gołkowicach. Była tam sytuacja, że na ulicy Rzecznej tam, gdzie jest skrzyżowanie Rzeczna i Leśna, też część odcinka została dodatkowo zaasfaltowana, żeby ta droga tworzyła jedną całość, gdyż tam byłaby taka sytuacja, że nie byłoby tej nawierzchni na powiedzmy pomiędzy odcinkami, na których była realizowana kanalizacja. Stąd był ten aneks.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Ja tylko tutaj dopowiem, bo pamiętam jak tam promesa wstępna była wystawiona na wyższą kwotę, kwota po przetargowa była niższa. Tam były też problemy z nawodnieniem wykopu, były zabudowane filtry z tego co pamiętam i też żeśmy występowali o zwiększenie tej promesy później właściwie udzielonej z uwagi na zwiększenie zakresu na te roboty nieprzewidziane. To były też sprawy wodne.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Dziękuję. Teraz chciałabym na kolejną stronę przejść punkt 6 i 7. W kolumnie 'Informacje w zakresie realizacji zadań objętych projektem' i jest informacja, i w tym szóstce i w siódemce tylko, że inwestycja realizowana jest przez wykonawcę wyłonionego przez parafię. Co to znaczy?*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tutaj jeżeli chodzi o ten Fundusz Ochrony Zabytków z Polskiego Ładu, to były dwie możliwości pozyskania środków. Można było składać wnioski na inwestycje realizowane przez Gminę na mieniu gminnym lub też na udzielenie dotacji. Myśmy tutaj skorzystali z dwóch form. Jedną to było, to jest budynek 1 Maja 116 w Skrzyszowie, który jest zrealizowany z tego Funduszu, a drugie dwa wnioski były złożone z pierwszego naboru, były złożone na udzielenie dotacji dla parafii, to jest kościół zabytkowy w wojewódzkim rejestrze zabytków w Gołkowicach i Łaziskach, ponieważ z takimi wnioskami też się zwróciły do nas parafie i tak wygląda procedura, że Gmina udziela dotacji, a bezpośrednio postępowanie zakupowe już przeprowadza parafia. Taka tam jest adnotacja.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *A w jakim trybie to było przeprowadzone?*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tam nie obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Ale to są środki publiczne.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Proszę mi dać skończyć. Regulamin programu Polski Ład w tym zakresie obligował nas do upublicznienia tego na stronie internetowej przez 30 dni. Zostało to wykonane. 30 dni było postępowanie o nabór ofert przez parafię, prowadzone przez parafię na stronie parafii i jednocześnie na stronie Gminy. Ale oferty były składane do parafii. Umowy z wykonawcami są zawiązane pomiędzy parafią a wykonawcą. Później dopiero z umowy dotacyjne pomiędzy parafią a Gminą jest procedura rozliczenia tych środków dotacyjnych.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Proszę mi powiedzieć, z którego punktu regulaminu tego rządowego wynika, że tutaj nie obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych?*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Nie podam Pani, nie jestem teraz w stanie tego znaleźć.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Prosiłabym wobec tego później, proszę żeby mi podać ten artykuł.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Proszę tutaj zwrócić uwagę, bo to jest inny program, to jest Fundusz Inwestycji Strategicznych jest odrębnym programem, cały program jest opisany na stronie Banku Gospodarstwa Krajowego.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Okej. Dobrze. Ja bym tylko prosiła, gdyby mi podać informację, czy nam tutaj Radnym i który punkt tego regulaminu, czy programu mówi o tym, że w takim przypadku można pominąć ustawę. Będę wdzięczna. Teraz tak, punkt 8 - budowa kanalizacji deszczowej ulica Mszańska w Skrzyszowie. Jaki jest stopień zaawansowania, bo z tego co tutaj pisze, to nic nie wynika. Pisze o tym, że zostały wypłacone transze.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Aktualnie sytuacja wygląda w ten sposób, że podpisana została umowa, przekazany został plac budowy, także budowa się rozpocznie.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Punkt 9, ta sama kolumna, ujęto w planie postępowań na rok 2024. Czy to tak ma być rzeczywiście 2024 i to będzie w tym roku jeszcze realizowane? No bo nie, bo kolumna wcześniej pisze, że realizacja będzie październik - czerwiec 2025. Aha dobra, październik tego roku i czerwiec.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tutaj chodzi o to, żeby móc skorzystać z promesy wstępnej, to są narzucone daty do kiedy trzeba ogłosić postępowanie zakupowe. Żeby móc jak gdyby uruchomić tą promesę to postępowanie zakupowe musi zostać ogłoszone do 7 października. Jesteśmy tutaj w trakcie przygotowywania dokumentacji postępowania przetargowego, a sama realizacja to jest inwestycja do 12 miesięcy. Ona jest tutaj podyktowana tym, kiedy uda się skutecznie zakończyć postępowanie przetargowe i wybrać oferentów do realizacji.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Jeśli chodzi o tą kolumnę stopień zaawansowania, ja mam więcej pytań jeszcze, nie chcę tu przeciągać, tym bardziej, że są mieszkańcy, ja sobie pozwolę po sesji, gdyby Pani chwilkę została. Dobrze? I podpytam jeszcze. Natomiast jeszcze chciałam powiedzieć, żeby nie było, że ja tylko pytam, czy coś mi brakuje. Chciałam właśnie pochwalić, że bardzo mi się podoba jak został przedstawiony Regionalny Program Operacyjny. Przyznam szczerze, że czytając tu zawarte informacje mogę powiedzieć, że jestem poinformowana, rzeczywiście wiem, także bardzo dziękuję za taką formę właśnie przedstawienia. Punkt 9 - Regionalny Program Operacyjny EFS. Chciałam tylko zapytać, ponieważ jeśli chodzi o stopień zaawansowania, Państwo napisali, że przygotowano umowę o dofinansowanie.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tam już umowa jest podpisana. Ja sukcesywnie przygotowywałam tą formację i jak gdyby nie zaktualizowałam, bo tamte umowy nam stopniowo były wysyłane.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Dobra. Inicjatywa, Urząd Marszałkowski, tam jest błąd, taki chochlik się wkradł, jeżeli mówimy o drugiej rubryce, drugi wiersz o dofinansowanie, tam jest 77072, a nie 77000000, tam się błąd wkradł. Tak dla sprostowania.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Fundusz Mikroprojektów Interreg Polska - Czechy, punkt 1 - chciałabym tylko popytać jaki jest okres objęty projektem, bo tu się nie da wybrać.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Realizacja do 12 miesięcy.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Nie, nie, ale w jakim okresie ten projekt obowiązuje, o to mi chodzi, bo tutaj nigdzie nie jest napisane.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Okres do 12 miesięcy, umowa została podpisana. Tutaj mamy datę podpisania umowy. Pani pyta o 'Polsko-czeską podróż naukową'.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *'Polsko-czeska podróż naukowa'.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tam była 20 sierpnia podpisana umowa i realizacja jest do 12 miesięcy. 'Kreatywny senior' była też w podobnej dacie.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *program jest realizowany od momentu podpisania umowy?*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Tak.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *I teraz tak, jeszcze bym chciała Panią zapytać o ostatni punkt, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, 2 punkt, o te koszty kwalifikowalne. Tam jest 250 złotych, faktycznie tak jak Pani opisała?*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Nie, to było 250000 zł.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *No właśnie, aha, okej. Dobra. Nie, bo się zastanawiałam, czy w ogóle warto było tyle pracy wkładać w to.*

K. Skrobak (Kierownik Referatu Funduszy...) *Dzisiaj to też jest w uchwale, w Wieloletniej Prognozie Finansowej.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Aha, dobra, czyli to są tysiące. Okej, bardzo dziękuję wobec tego. Dziękuję bardzo.*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) *Ja tylko informacyjnie, jeżeli chodzi o te place zabaw. Myśmymy wystosowali pismo do Marszałka Wojewódzka Śląskiego z prośbą o wydłużenie terminu realizacji i rozliczenia tego projektu z uwagi na wykonawcę tej usługi i zostało to również skierowane do wiadomości do Pana Radnego Sejmiku, Bronisława Karaska i do Marszałka.*

S. Kasprzak-Tecmer *złożyła wniosek o zmianę porządku obrad o przesunięciu pkt. dot. wolnych głosów w związku z uczestnictwem w sesji mieszkańców Gminy.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady ) *zarządził głosowanie nad wnioskiem*

*Głosowano w sprawie*

*Wniosek o zmianę porządku obrad*

*Wyniki głosowania:*

*ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3*

*Wyniki imienne*

*ZA (12) Bogusław Dziędziel, Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Sabina Kasprzak-Tecmer, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel*

*PRZECIW (0)*

*WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)*

*BRAK GŁOSU (0)*

*NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk*

*Radni przyjęli wniosek.*

*Poproszono mieszkańców o przedstawienie problemu.*

*A. Tkocz - Jestem mieszkanką ulicy Polnej w Godowie i razem z koleżankami z ulicy Cmentarnej w Gołkowicach chciałybyśmy zasygnalizować, może nawet mogę powiedzieć, że kolejny raz, żeby zostały podjęte jakieś działania, żeby zwiększyć bezpieczeństwo na ciągu ulic Polna i Cmentarna. Te ulice są teraz w tej chwili z racji trwającego remontu na ulicy 1 Maja w Gołkowicach wykorzystywane jako objazd i dochodzi do sytuacji bardzo niebezpiecznych, ponieważ przede wszystkim nie jest przestrzegana szybkość. Te obie ulice leżą w strefie zamieszkałej, czyli obowiązuje tam prędkość do 20 km na godzinę. Nikt tam tej prędkości nie przestrzega. Dodatkowo nieprzestrzegane są znaki pionowe na skrzyżowaniach równorzędnych. Były kiedyś znaki poziome, które uległy zatarciu, więc chcielibyśmy, żeby te znaki poziome zostały przywrócone. No i jakieś dodatkowe kontrole policyjne, szczególnie w porannych godzinach. Między 5 a 7 tam jest naprawdę niebezpiecznie. Bardzo niebezpiecznym punktem jest skrzyżowanie ulicy Polnej odgałęzieniem, również ulica Polna w stronę starej piekarni w Godowie. Znak pionowy tam jest praktycznie nieprzestrzegany przez 90% przyjeżdżających. Czujemy się tam bardzo*



zagrożeni, bo czasami jest nawet problem wyjechać z posesji, bo samochody naprawdę szybko jeżdżą. Na tym ciągu ulic Polna i Cmentarna są zainstalowane trzy progi zwalniające w tej chwili i z moich obserwacji wynika, że próg zwalniający jest dobrym sposobem, żeby tą szybkość kierowcy ograniczyli. Ja osobiście wystosowałam wnioski do Gminy w sprawie instalacji kolejnego progu zwalniającego na wysokości mojej posesji. Dostałam pozytywną odpowiedź. To był październik zeszłego roku. No i mam informację, że środki na realizację tego progu zostaną zabezpieczone na rok 2024 i realizacja będzie w pierwszym kwartale tego roku. Niestety to nie zostało wykonane, dlatego chcielibyśmy też jakby tutaj zasygnalizować ten temat, ten problem. Głównie chodzi o prędkość, prędkość na tej ulicy i będzie to na pewno trwało do czasu zakończenia remontu, czyli gdzieś tam w czerwiec 2025. Tyle z mojej strony, dziękuję.

B. Herman - *Przede wszystkim prosimy o odmalowanie poziomych znaków, nie dopiero po czerwcu jak będzie już niepotrzebne to, tylko zwłaszcza teraz, bo po prostu jeżdżą na pamięć wszyscy, nikt nie patrzy na te pionowe znaki, nikt kompletnie. Ale coś trzeba robić, coś trzeba robić. My tam mieszkamy, jeden próg tam jest, to spełniał poniekąd funkcję, w Godowie nie ma ani jednego progu.*

P. Wrodarczyk (Sołtys) *Są już tam trzy progi zwalniające. I jak Panie widzą, że nie rozwiązały tego wcale problemu. Jedynie teraz czwarty próg zwalniający, jeżeli będzie obok Pani domu, to ograniczy tą szybkość, ale tylko w tym rejonie i na pewno się nic innego nie stanie. Teraz tam rzeczywiście jest uciążliwe, bo jeżdżą samochody, jeżdżą za szybko. Samemu się mi to nie podoba, bo na tej ulicy mieszkam, ale nie robię z tego jakiejś tragedii. Bo na tej ulicy, jeżeli prawie wszyscy znacie tą ulicę, tam nie ma jakiegoś ograniczenia widoczności jak jedynie w obrębie cmentarza. A tak widać z daleka i wszystko widać. Proponuję, żeby Panie same przejechały się 20 na godzinę, bo ja Panie znam i widzę prowadzicie samochody, więc trzeba się nad tym zastanowić. Nie wiem czy kiedykolwiek jedziecie 20 na godzinę. Więc pomyślcie trochę w inny sposób. Ja wręcz postulowałbym na tej ulicy zwiększenie szybkości, bo jeżeli Panie wyjadą na tą ulicę obok masarni i wyjadą Panie obok Wiejskiego Ośrodka Kultury i pojadą Panie 20 na godzinę, to prawdopodobnie noga będzie spadnięta, żeby utrzymać tą szybkość. A weźmy sobie pod uwagę to, jeżeli teraz zaapelujemy o to, żeby zwiększyć kontrolę policyjną, to skończy się robota z drogą 1 Maja i będą znowu płacić mieszkańcy tej ulicy, bo mówię wam nie ujedziecie 20 na godzinę i ręczę wam to, bo też tak nie jedziecie. Dziękuję.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) poprosił o zabranie głosu Przewodniczącego Komisji Mienia.

K. Gaśior (Przewodniczący Komisji Mienia...) *odbyła się wyjazdowa Komisja Mienia, Przewodniczący również był, Pan Zastępca Przewodniczącego, Członkowie Komisji Mienia, Pan Wójt, Pan Kierownik, żeśmy się przejechali tą drogą. No tak jak już Panie wspomniały i Pan Sołtys wspomniał, tam jest ograniczenie do 20 kilometrów na godzinę, jest to strefa zamieszkania. Na strefie zamieszkania obowiązuje też pierwszeństwo prawej ręki, gdzie tak jak Panie wspomniały, że na tych skrzyżowaniach one, z tego co też z wywiadu, który myśmy przeprowadzili, no jakby nie jest stosowane przez kierowców. Jedynie jako my, Komisja Mienia, podjęli taką decyzję, żeby do Pana Wójta wystosować pismo, że w obrębie tych skrzyżowań, ponieważ jeżeli byśmy chcieli zrobić próg zwalniający, to jest to znowu zmiana organizacji ruchu na danej drodze, cała procedura musi przejść przez Starostę Powiatowe i dopiero potem można ten próg zrobić. Tutaj Pan Kierownik nam zaproponował takie rozwiązanie, które jakby nie ingeruje w organizację ruchu na tej, na drodze Polnej i Cmentarnej, żeby przed skrzyżowaniami zrobić takie wypustki albo w formie opasek, albo w formie dziur, ewentualnie tam na niejakich kamieni, że samochody przed skrzyżowaniem jakby mogły wyhamować. Musiałaby wyhamować, żeby po prostu po tym nie przyjechać. I jest to najmniej kosztowne, ponieważ wiadomo, że instalacja tego progu zwalniającego to jest w granicach 20000 zł. Natomiast tutaj jest to czasowo, ponieważ trzeba całą procedurę odnośnie organizacji ruchu, jak wspomniałem, zmienić. Natomiast tutaj jest to mniej kosztowne i tak jak Pan Kierownik powiedział, jest to możliwe do wykonania, więc tutaj z Komisji Mienia jeszcze tego pisma nie mam przygotowanego, ponieważ tam będzie parę wniosków tutaj do Pana Wójta, czy do Państwa Sołtysów odnośnie pewnych inwestycji, czy realizacji pewnych zadań. Myślę, że w poniedziałek taki*

wniosek jako Przewodniczący Komisji Mienia złożę do Pana Wójta o wykonanie takich elementów na drodze w obrębie skrzyżowań. Nie wiem czy Paniom takie rozwiązanie wystarczy.

B. Dziędziel (Przewodniczący Komisji Edukacji) *Ja jeszcze chciałem powiedzieć, że na ten temat właśnie rozmawialiśmy dość szeroko, ja też na Komisji i to co tu powiedział Pan Przewodniczący byłoby dobrym rozwiązaniem i szybkim, a o to szybkie rozwiązanie chodzi, bo progi zwalniające trwałyby za dużo. Zresztą tych wniosków na progi zwalniające u nas w Gminie jest tak dużo, że gdybyśmy chcieli, już żeśmy o tym mówili, realizować, to byśmy nie realizowali w ogóle napraw dróg naszych. To jest taki koszt i taka ilość. Ale myślę jeszcze, żeby te znaki, które tam są, bo się przyglądałem dokładnie, jeśli chodzi o ulicę Polną. Być może, że to jest Panie Piotrze jedyne miejsce, gdzie trochę ta widoczność jest słaba na całej tej ulicy. Generalnie jak się wyjeżdża z tej ulicy Polnej tam to nie widać tam faktycznie i myślę, że tutaj to, co przed chwilą mówił Pan Przewodniczący Komisji, Pan Piotr, byłoby zasadne, ale myślę też, żeby te znaki, które tam są, trochę obniżyć, obniżyć je o metr. One są dość wysoko i one wtedy nie uderzają tak w oczy kierowcy. Jeszcze jedno powiem. Jak kiedyś mieliśmy oznakowane na ulicy Cmentarnej i Sobieskiego tak, jak było oznakowane, to na tym Panie Piotrze ile tam było wypadków? A teraz po tej nowej organizacji czy były jeszcze do tej chwili jakieś wypadki? Na razie mi się wydaje, że nie. Na skrzyżowaniu Sobieskiego.*

P. Wrodarczyk (Sołtys) - *Że się tam jeszcze nic nie stało, to chyba ktoś tam z góry na tym czuwał, ale ja wiem jak się tam jeździ i muszę powiedzieć, że na skrzyżowaniu Cmentarnej z Sobieskiego już są szykany zrobione, bo są wyznaczone tory jak mają jechać i przez to ma się zwalniać, ale czy tak stosuje się? Ja też proponowałem kiedyś, żeby lustro postawić obok kapliczki, bo jadący od 1 Maja, Sobieskiego oni czują, że ci z lewej strony z ulicy Cmentarnej muszą się zatrzymać. Ale tam nie jest też widoczność taka i tam się rzeczywiście, jak się tam wysunie, a tam przez te szykany jest tak zrobione, że trzeba przesunąć się i praktycznie się jedzie czołowo na lewy pas. Więc tam by trzeba było zrobić wizję z Komisji Mienia i albo rozwiązać inaczej te skrzyżowanie, a jeszcze jeżeli się chodzi o wjazd z ulicy Polnej na Polną, tam co Pani mówiła, to tam rzeczywiście może być uciążliwa rzecz, no bo to jest ulica, co ją tak każdy traktuje, to jest tak samo ulica jak na Skrbeńsku ulica na Zimne Doły i ulica Zielona. Z Zimnych Dołów jak jedzie się w kierunku do wyjazdu do Piotrowickiej, to Ci, którzy się poruszają ulicą Zieloną, to by się musieli zatrzymać, bo reguła prawej ręki im nie pozwala, ale każdy sobie myśli, że to jest główna droga i jadą. I teraz ta Pani może mieć trudność z wyjechaniem, ale tak samo jak my z posesji, więc trzeba zachować szczególną uwagę, a te samochody jednak nie jadą ciągle, że jakoś tam przerwa się znajdzie, więc musimy się uzbroić w cierpliwość. Nie róbnmy takich rzeczy, że będziemy stawiać jakieś nowe znaki, nowe szykany, nowe te, ja na to mówię leżące policjanty, ale to nie rozwiąże sytuacji, bo uwierzcie, sami widzicie, obserwujecie, że między jednym spowalnianym progiem, jeszcze jest skrzyżowanie, później jest spowalniacz, zaś jest skrzyżowanie, a tam można szybko, tam między tym można jechać setą jakby chciał. Tylko zależy wszystko od kierowcy i nic na to nie poradzimy, a jak tam wprowadzimy, to my będziemy płacić za 25 na godzinę. A nie wiem czy Panie tak jadą szczegółowo, bo wątplię. Dziękuję.*

Z. Gajek (Przewodniczący komisji Rozwoju...) *Ja chciałem tylko tak dwa zdania na ten temat powiedzieć. Ja się zgodzę z Panią, że w tej chwili na czas remontu w tym miejscu jest bardzo duży ruch na tym odcinku, bo sam czasami korzystam z przejazdu, wiem jak się tam ludzie zachowują i jak jeżdżą. To zależy od kierowcy, to jest jakby jedno. Ale odnosząc się tutaj do słów Pana Przewodniczącego Komisji Mienia, to tylko mniemam, że jeżeli zastosujemy w tym miejscu, na tej ulicy te szykany, nazwijmy czy wycięcie asfaltu i włożenie w to miejsce kostek, to należy się spodziewać, że we wszystkich miejscach, które nasi mieszkańcy naszej Gminy złożyli wnioski o zamontowanie progów, będziemy musieli rozpatrywać na nowo te wnioski, bądź ewentualnie mieszkańcy Gminy będą ponawiać te wnioski, bo oni też widzą potrzebę zamontowania tych progów.*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) *Ja krótko chciałbym tylko przypomnieć Pan Sołtys, akurat Piotr Wrodarczyk pewnie pamięta, Sołtys poprzedni, jak był robiony projekt z Godowa. Wykonanie projektu było bardzo*

szczegółowo konsultowane z Radami Sołectkimi i Sołtysami i był problem z umieszczeniem tam progów, bo była mowa, żeby wykonać projekty progów i do wykonania całej przebudowy drogi. Natomiast umiejscowieniem i brak zgód mieszkańców, żeby ten próg został zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie danej posesji. Chciałbym też przypomnieć, że progów nie można umieszczać bliżej niż 25 metrów od budynków. Także wszystko można fajnie wnioskować, natomiast jak potem dochodzi do realizacji czy do budowy to już niejednokrotnie było, że mieszkańcy, gdzie miał być zlokalizowany próg, to nie przy mojej posesji i dodatkowo jeszcze musi być próg doświetlony.

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Dziękuję Panie Przewodniczący. Przysłuchuję się, bo dla mnie w sumie ten temat jest nowy, bo wcześniej, jak jeszcze nie byłam Radną, to jakby tym tematem się nie zajmowałam i tak naprawdę przysłuchuję się temu i przysłuchuję się różnym argumentom i przyznam szczerze, że tak naprawdę wszystkie argumenty wszystkich stron, które są, one do mnie docierają, one mają podstawę i naprawdę wszystkie te argumenty są jakby do wybronięcia. Niemniej ja cały czas chciałabym tutaj zaznaczyć, bo Panie z tym tematem nie są pierwsze. Wystarczy poczytać tak samo nasze grupy facebookowe. Ten temat w podniesieniu do różnych ulic gdzieś tam wraca. I zresztą tutaj też padło przed chwilą, że tych wniosków o progi jest złożonych dość dużo. I tak chciałabym prosić i Pana Wójta, i tutaj nas Radnych, żebyśmy jednak nad tym tematem się może pochylił w troszkę inny sposób. To znaczy ja te głosy mieszkańców traktuję jako to, że oni zgłaszają, że mają problem. Być może rzeczywiście mieszkańcy komunikują, że potrzebują progi, bo te progi są najbardziej popularne. One są najbardziej widoczne i dlatego może proszą o progi, a może gdyby powiedzieli, że tak jak tutaj Panie mówiły, że mają problem, bo jest za szybko, bo się nie przestrzega przepisów. Może spróbujemy spojrzeć na ten temat, jak rozwiązać problem mieszkańców, bo być może są inne metody. Tutaj Pan Przewodniczący Komisji Mienia mówił o budowaniu kamieni. Być może, może nie dzisiaj, ale na jednej z Komisji czy na Komisji Mienia, może byśmy się zastanowili w jaki inny sposób ten problem zgłaszany przez mieszkańców spróbować rozwiązać, bo to nie o to chodzi, żeby mieszkańcom mówić, że progi nie, bo są za drogie, bo będą inne kłopoty, bo pomiędzy jednym a drugim progiem i tak prędkości będą rozwijane. Dla mnie to nie jest argument. Bo nie rozwiązanie problemu nie jest rozwiązaniem problemu. Wydaje mi się, że skoro mieszkańcy komunikują, a tak naprawdę wszyscy sobie czas szanujemy i zakładam, że gdyby nie to, że też oczywiście jest problem, to Panie by nie poświęcały dzisiaj czasu, nie przychodziły, nie przedstawiały nam tego problemu, tym bardziej, że występowanie tutaj przed nami wszystkimi jest sytuacją stresującą, zabierającą czas, więc mam gorącą prośbę do nas wszystkich, żebyśmy jednak ten temat próbowali jakby od innej strony, ale żeby się tym tematem zająć, żeby jednak tym mieszkańcom, na ich prośbę i wołanie o pomoc, żebyśmy zareagowali. Dziękuję.*

B. Jeleń (Radna Gminy) *Chciałam jeszcze tylko powiedzieć. Odkąd zostałam Radną, przerabiany jest temat progów praktycznie na każdej Sesji, na każdej Komisji i jak wiemy zawsze jest tak, że mandaty i ci co przekraczają te szybkości, no niestety są to mieszkańcy danej ulicy. A więc tutaj akurat jest problem trochę inny, chociaż myślę, że na ulicy Polnej jest to chwilowy problem ze względu na ten remont. No ale zastanówmy się, bo jest coś takiego jak mapa zagrożeń i myślę, że tutaj na ulicy Polnej już to troszeczkę zadziałało, trochę się poniosło echo, że zostały tam popłacone mandaty. No też pytanie, czy tego wszyscy chcemy. Każdy z nas jest użytkownikiem drogi i po prostu może jakaś taka świadomość, jak powiedział ostatnio Przewodniczący Rady na ostatnich Komisjach, że teraz jest tak, że ludzie siedzą w telefonach i się nie komunikują, a może faktycznie wykonać ten telefon, spróbować poinformować mieszkańców, że twój syn jeździ za szybko, czy córka, czy matka, czy może coś na tej zasadzie, bo takie nakładanie kar, a mieszkamy tutaj wszyscy i używamy tych ulic praktycznie wszyscy, też nie do końca nam to wszystkim odpowiada, bo wszyscy w końcu zapłacimy. Także ogólnie te wszystkie prośby wynikają z tego, że ludzie nie przestrzegają przepisów drogowych, a nie możemy stawiać progów też na każdej drodze. Ja myślę, że tutaj te znaki poziome, które są proponowane, na razie są dobrym rozwiązaniem i może nad tym się pochylny i dajmy temu czas, który pokaże. Jest to najszybsze rozwiązanie problemu chyba i najlepsze na tą obecną chwilę na tej drodze. Dziękuję bardzo.*

K. Gąsior (Przewodniczący Komisji Mienia...) *Zgodzę się z Panią Radną Jeleń, ponieważ mi się wydaje, że powinno być więcej edukacji, bo nie ukrywam, że u mnie we wsi też w dwóch miejscach mieszkańcy chcieli proggi. Natomiast rozmawiamy z nimi na czym to polega, jak to wygląda, czym to będzie skutkować. No i jakby była rezygnacja z tych progów, dlatego tak, jak Pani Radna powiedziała, trzeba też rozmawiać z mieszkańcami, bo nie ukrywam, że też z dwoma mieszkańcami rozmawiałem, którzy nie jeżdżą za wolno na drogach, gdzie są małe dzieci w wieku szkolnym, no i ci mieszkańcy też jakby zwolnili, nie przekraczają tej prędkości, więc mi się wydaje, że zarówno po stronie nas jako Radnych, jak i całego społeczeństwa, czyli wszystkich mieszkańców, to powinna być edukacja. Tak jak Pani Radna powiedziała, teraz wszyscy siedzą w telefonach, jest mało tego kontaktu bezpośredniego z poszczególnymi sąsiadami. Natomiast ja trochę kontaktu z mieszkańcami u mnie we wsi mam, bo czasami się przejdę po wsi i rozmawiam. No i mówię, że pewne rzeczy trzeba, mi się wydaje więcej edukacji wśród społeczeństwa w tym zakresie i wtedy społeczeństwo by inaczej patrzyło, bo jak statystyki pokazują to wiemy, że jeżeli mieszkańcy chcą proggi mówimy, żeby zaznaczyli na mapie zagrożień. Oni zaznaczają na mapie zagrożień, że jest nadmierna prędkość, staje tam patrol policji i okazuje się, że 90-100 procent osób, które dostało mandaty to mieszkańcy danej ulicy. Więc mi się wydaje, że edukacja i rozmowy sąsiedzkie, tak jak tu Pani Beata wspomniała, jeżeli widzimy, że ktoś przekracza prędkość, ja też mówię osobiście do dwóch mieszkańców podszedłem powiedzieć, że prędkość przekraczają i prosimy, żeby jeździli wolniej i poskutkowało to i ci mieszkańcy jeżdżą wolniej. Więc ja myślę, że najpierw edukacja, a potem inne działania. Dziękuję.*

E. Szatoń (Sołtys) *Jeżeli chodzi o edukację, to edukację możemy przeprowadzać, jeżeli mieszkańcy będą zaangażowani w sprawy wsi. Ale jeżeli na zebraniach wiejskich, gdzie można zabrać głos, podzielić budżet, spytać o cokolwiek, przychodzi 15 mieszkańców na 1700 osób, to o czym my rozmawiamy? Przeciętą ilość obywateli na zebranych wiejskich to było chyba 20 osób. Dziękuję bardzo.*

B. Herman - *Tak mi się nasunęło tu, bo o edukacji jest wspomniane. Mamy taką gazetkę „Jesteśmy”. Dlaczego tam nie są takie tematy między innymi poruszane? Dlaczego nie ma tam nagłośnie tego, jakie tam są zasady obowiązujące ruchu na tych ulicach między innymi? Starsi ludzie nie siedzą w telefonach, nie czytają internetu, nie wiedzą o tym. „Nowin Wodzisławskich” też nie wszyscy kupują i nie wiedzą o takich problemach. Jeżdżą, mimo wszystko nawet jeszcze jeżdżą autami. Poczyta nasze „Jesteśmy”, które tam w sklepie zabierze ze sobą i cośkolwiek wie co się dzieje na terenie Gminy. Nie wszyscy mają internet i nie wszyscy śledzą internet. Dziękuję.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) *zgadzam się z Panią. To nie jest jakiś problem, żeby takie informacje były zamieszczone. Myślę, że ta sprawa będzie załatwiona na następnym wydaniu „Jesteśmy”*

B. Herman - *Tak mi się wydaje, że można to załatwić bardzo prostym sposobem. Jest Pan Redaktor, który różne inne artykuły pisze, więc może to też napisać jakiś taki, powiadomienia, przypomnienia na ten temat, czy na przykład to, co się dzieje na sesji Rady, jak za Pana Tomasza Przewodniczącego kiedyś, wszystko było opisane w gazetce „Jesteśmy”, cośmy podejmowali, to było skrótowo, co były za uchwały, jak to było, czy to przeszło, czy nie przeszło, ile tam było pieniędzy. Kto ma odśnieżać dane ulice, dane Sołectwa, jakie są numery telefonu. Nie ma, znikło, totalnie znikło. Teraz są tylko zdjęcia ze szkół i rozumiem, bo to jest i po to, żeby się pochwalić, że tam mamy zdolnych uczniów, że wygrywają konkursy, ale umieścimy też sprawy ważne, potrzebne, nie tylko do młodych, do telefonów, ale do wszystkich.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Zgadzam się z Panią, bo to jest po prostu informacja na Facebooku i na stronie.*

B. Herman - *Wykluczanie starszych osób niekorzystających z internetu, z telefonów, wykluczani jesteśmy.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Mi się wydaje, że tak jak Pani powiedziała, taką informację należy złożyć. Mi się wydaje, że tego problemu nie było, tylko ten problem się zaczął przy tym, tak jak Panie*

powiedziały, przy remoncie ulicy 1 Maja w Gołkowicach. Oczywiście są tam kierowcy, co myślą tylko, żeby przejechać skrótem, ale nie biorą pod uwagę właśnie ruchu prawostronnego, więc może na początek zrezygnujemy z tych progów zwalniających. I to co też powiedziała Pani Kasprzak-Tecmer, że są inne sposoby i tu na przykład Przewodniczący mówił, ja nie mówię o wycinaniu asfaltu i tak dalej, bo to nie ma sensu, ale to co Panie tu mówiły, że były tam kiedyś znaki poziome, czyli na ulicy wymalowanie. Myślę, że to nie jest wielki koszt i może to powinno być zrealizowane właśnie w ten sposób. Dziękuję Paniom. To teraz przechodzimy do Państwa z Skrbeńska. Jeszcze przepraszam, bo tu Pan Redaktor.

A. Marcisz (Inspektor ds. komunikacji społecznej) - Jeśli chodzi o „Jesteśmy”, to na pewno taki materiał zamieścimy. Zresztą już były takie materiały. Pamiętam, że poprzedni Wiceprzewodniczący Pan Zygmunt Skupień, też często o to apelował i takie materiały się ukazywały. Zresztą w „Jesteśmy” ukazują się też również rzeczy, które są na stronie internetowej naszej dostępne. Także na pewno też to jeszcze raz ponowimy. O odśnieżaniu też było informacje w „Jesteśmy”, także staramy się takie rzeczy na pewno zamieszczać. Natomiast tak jak mówię, zostanie to jeszcze raz gdzieś tam przedstawione, te wszystkie zasady, które obowiązują w strefie zamieszkania. Tak, na pewno zostanie to zamieszczone, tylko nie w najbliższym „Jesteśmy”, bo już poszło do druku, także za miesiąc.

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - Przynajmniej na okres tego remontu, żeby to było podkreślone, że na okres remontu trzeba to przestrzegać i tak dalej, szczególną uwagę. Na ten okres, do tych ludzi, którzy tam jeżdżą, bo może oni w ogóle nie wiedzą co to jest zasada prawej ręki, bo nie mieli z tym do czynienia, bo inaczej już tego tłumaczyć nie można. Bo dla mnie jest absurd budowanie progów zwalniających tam, gdzie jest ograniczenie szybkości do 20. No ale niestety taka jest sytuacja. Drodzy Państwo, skończyły się zebrania wiejskie i chcę powiedzieć, że z ominięciem dwóch Sołectw, nie było zebrania, gdzie nie były poruszane problemy progów zwalniających. Dziękuję. Teraz proszę o zabranie głosu Państwa ze Skrbeńska. Proszę.

R. Smółka - Dzień dobry Państwu, nazywam się Radosław Smółka, jestem z miejscowości Skrbeńsko. Przyszedłem do Państwa z moim problemem takim z naszej Gminy. Chcielibyśmy, albo wnoszę, o przywrócenie ruchu granicznego w Skrbeńsku, przejścia w Skrbeńsku, dlatego że zbliżają się problemy, będą większe problemy z przejściem na ulicy Celnej, będzie to wstrzymane. Moje dzieci się kształcą w Czechach na co dzień. Robią, można powiedzieć, bardzo duże postępy z tego kształcenia. Córka się kształci w hokeju, aktualnie jest reprezentantką Polski, już jakby aktywną. Reprezentowała nasz kraj. Mamy wielkie problemy z tym. Jeżeli zostanie nam zamknięte przejście na ulicy Celnej, to zostaniemy jakby bez możliwości dojazdu do szkoły. Zostaje nam jeszcze przejazd przez Jastrzębie do Markłowic, ale to się mija z celem, skoro mamy takie przejście w Skrbeńsku, które jest bezpieczne, które jest całe wyasfaltowane. Są tam różne zabezpieczenia, więc ja też nie rozumiem dlaczego jest zamknięte, skoro jesteśmy w Unii Europejskiej. Unia Europejska otworzyła nam granice wszędzie, w każdym dowolnym miejscu. I chciałbym, żeby Państwo jakby się zastanowili, przemyśleli czy to ma sens bycie zamkniętym, bo ja nie mówię tylko teraz w swoim imieniu, ale czytałem bardzo wiele komentarzy i rozmawiałem z ludźmi, jesteśmy tu z sąsiadami, którzy też chcą tego ponownego uruchomienia. Tak, ja teraz mówię o najbliższym, o Skrbeńsku, ale znam też ludzi, kontaktowałem się i z Gminy Godów i nawet drodzy Państwo z Jastrzębia i każdy z nas, który o to wnosi, to ma jakiś interes. Ja akurat, moje dzieci się kształcą, ale bardzo wielu ludzi jeździ do pracy na co dzień. Jeżeli my zostaniemy jakby pozbawieni możliwości przejazdu do Czech, to stracimy. Ja stracę, Polska straci kadrowiczkę, a wiele ludzi może stracić pracę, więc to wy Państwo odpowiadacie za nas, ponosicie za nas odpowiedzialność. Jesteście ludźmi, którzy macie dużą wiedzę, możliwości, więc proponowałbym albo nawet wnosił do Państwa o przywrócenie tego przejazdu, bo ja wam mogę powiedzieć jeszcze wiele argumentów, które są solidne i ciężko będzie zaprzeczyć. Na przykład mieszkam w Skrbeńsku, muszę jechać do Gołkowic na przejazd i codziennie nawet czterokrotnie muszę jechać do Karwiny i ponoszę z tego tytułu 13 kilometrów w jedną stronę, jeden przejazd. Dziennie jestem w stanie zrobić 100 kilometrów. Jeżeli mi Państwo otworzycie przejazd w Skrbeńsku, będę ich robił 50% mniej. Ekologia. Jeden argument. To tylko mówię o sobie. Takich jak ja osób jest mnóstwo, którzy jadą z Jastrzębia Zdroju, mieliby uproszczony dojazd do pracy.

Mówimy o rzeczach ważnych. Ludzie, którzy jadą z Wodzisławia, no okej, u was przejadą w Gołkowicach, ale to jest jakby uproszczenie, tylko jak im zamkniemy, co z nimi? Ponosicie, jakby musicie ponieść, jakby pomóc nam Państwo w tym, o czym teraz mówię, bo sprawa jest poważna i jeżeli tak jak mówię zostanie nam to jakby zamknięte, już jest zamknięte, bo Google zamknął, jest oficjalnie zamknięte, ale Czesi się zgadzają, możemy przejeżdżać, jeździć prawo na Detmarovice, Google tego nie widzi, więc taką samą zasadę moglibyście Państwo wprowadzić w Skrbeńsku. może być oficjalnie zamknięte, otworzyć je prawnie, a Google nie widzi je jako zamknięte. Rozwiązań jest wiele. Argumenty, które tamta Pani podnosi, że ktoś jej coś niszczy, to jest szkoda, że niszczy ktoś tej Pani, bo niszczyły samochody, ale od tego jest odpowiedzialność cywilna samochodu, która pokrywa straty, jeżeli zostanie coś zniszczone. Ja jeżdżę samochodem, jestem niepełnosprawny. Uwierzcie Państwo, nie niszczę nikomu nic. Dzisiaj jechałem tą drogą, o której Panie mówiły i tu mogę wam powiedzieć, przyznać się, jechałem 30 na godzinę tamtędy i znam zasadę i przejechałem bezpiecznie i 30, bo wiem jak to tam, no nie będę ściemniał, że było 30, więc no każdy z nas podobnie się porusza. Tylko wracając do mojej sprawy, do tego przejścia w Skrbeńsku, sprawa jest naprawdę poważna, bo jak zostaniemy odcięci, można powiedzieć, od Europy, bo to jest, i szukać mi każdą, że Google mi wytycza trasę albo autostradą, albo przez Markłowice Górne, przez Jastrzębie, to to się nie mieści można powiedzieć w głowie. Wiecie dlaczego drodzy Państwo? Bo mamy bezpieczną drogę w Skrbeńsku i nic naprawdę, nic nie stoi na przeszkodzie, że powinna być otwarta. Nie mówimy tu o, nie wiem, wiecie co, tam nie chcą otworzyć tej drogi, nie wiem, jacyś chuliganie czy ktoś. Chcą otworzyć tą drogę ludzie, którzy pracują. Przyszedłem do Państwa dzisiaj, bo mam chorą nogę i mogłem tu, nie mogę być w pracy, mogę być tu z Wami i o tym porozmawiać, ale jest bardzo wielu ludzi, którzy chcieli tu być u was, tylko ma swoje obowiązki. Bardzo wielu ludzi ma obowiązki i nie jest w stanie przedstawić swojego zdania, powiedzieć, wam o nas, że potrzebujemy tego przejazdu. Potrzebujemy go bardzo, bo tak jak mówię, to jest dla nas. Mogę wam wiele jeszcze argumentów dać. Jest to droga publiczna, powinienem z niej skorzystać, mógłbym. Przecież płacę u was, jak pracuję, płacę podatki z pracy, macie pieniądze, żeby remontować w bazie wszystko, więc chciałbym korzystać z tamtej drogi. Ja wiem, że parę razy się zdarzyło, że jakaś ciężarówka tam wjechała, ale na przykład znam osobiście Pana Krzysztofa Kubicę, który jest emerytowanym policjantem, nie raz rozmawialiśmy, miał świetne pomysły, które jakby rozwiązały ten problem, ale uwierzcie Państwo, zamknięcie granicy jest najgorszym z możliwych, najgorszym. Dlatego, że uniemożliwiacie nam, mi, szkoły dla moich dzieci, a wielu innym naszym sąsiadom, i nawet z Godowa, uniemożliwiacie robić interesy. Nie wspominając Czesi. Czesi kochają Biedronkę. To wszystko. Chciałbym, żeby Państwo poważnie się pochylili nad tym problemem, bo sprawa jest poważna. Nie mówimy tu o sobie, że ja i o jednej mojej rodzinie, ale takich osób jak ja, które tego potrzebują jest mnóstwo. Nie mogą tu być dzisiaj z Państwem, bo mają swoje obowiązki. Ci ludzie, którzy mają obowiązki nie myśleli też o zamykaniu tej granicy, bo wiedzieliśmy, że ona jest nam potrzebna. Po to weszliśmy do Unii, zgodziliśmy się, żeby otworzyć się na ludzi z południa, z zachodu i chciałbym żeby Państwo się zastanowili, wzięli to jakby no przemyśleć, bo zamknięcie granicy jest najgorszym z możliwych rozwiązań na tę chwilę. I tym bardziej proszę jeszcze mieć uwagę, że Google już zamknął granicę, być może będzie zamknięty całkowicie w Gołkowicach, więc co wtedy mam zrobić? Czy mam wziąć łopatę, przekopać się? Bo jest możliwość. Bo poważnie szukam rozwiązania. Proszę też o od was, od Państwa, którzy macie bardzo dużą wiedzę możliwości, co mam zrobić dalej. Dziękuję.

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - Dziękuję. Myślę, że też tu trzeba poruszyć drugą stronę, czyli od strony czeskiej, jaki tam jest po prostu pomysł i zamysł. Myślę, że dużo informacji może nam przekazać Pan Wójt, który był na spotkaniach, bo sprawa jest rozwojowa, ze względu na to, że zamyka się przejście w Gołkowicach. Proszę Panie Wójcie.

M. Adamczyk (Wójt Gminy) - Szanowni Państwo, wracając krótko tylko do historii, przejście zostało zamknięte na wniosek strony czeskiej, czyli Pana Starosty Gminy Petrowice koło Karwiny, gdzie było bardzo dużo petycji mieszkańców o zamknięcie tej drogi z uwagi na to, że pojawił się tam na tej ulicy ruch samochodów ciężarowych, tak zwanych tirów, które w jedną, w drugą stronę jechały i blokowały drogę, musiały cofać, bo nie było możliwości przejeżdżania, bo była to według Google pokazywana najkrótsza trasa

poniędzy, powiedzmy ci co jechali autostradą A1 w kierunku Węgier, Słowacji, Rumunii, to tamtędy kierowała ich mapa Google lub jechali w odwrotnym kierunku, czyli ze strony Czech, z czeskiego Cieszyna i chcieli jechać w kierunku Niemiec, to ich też równie zrzuciło nie 'eska', tylko zrzuciło ich na Karwinę i tutaj na to przejście graniczne. Były tu rozmowy i na Komisji, i na Sesji czy na Komisjach pamiętam Rady, był obecny Starosta. Myśmy to jako Rada opiniowali pozytywnie o czasowe zamknięcie, natomiast została wprowadzona przez Powiatowy Zarząd Dróg i Wydział Komunikacji stałe zamknięcie tego przejścia granicznego, jako zarządcy drogi. Droga nie jest drogą gminną tylko drogą powiatową w Polsce, czyli zarządcą tej drogi jest Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim. Jeszcze wrócę krótko tylko do historii. Te przejście nigdy nie było przejściem samochodowym, tylko w momencie otwierania było to przejście pieszo-rowerowe i dla przechodzenia na nartach. Tak się chyba to wtedy nazywało. I było otwarte. Natomiast dowiedzieliśmy się rzeczywiście jakiś miesiąc temu, że ma być zamknięta całkowicie droga przez granicę, od mostu na granicy w kierunku Czech przez okres 2 miesięcy. Zaczęliśmy interweniować. Pan Starosta Lebedzik zorganizował spotkanie na terenie Petrowic w Urzędzie Gminy. Byli przedstawiciele Powiatowego Zarządu Dróg. Byłem ja z moim Zastępcą i wnioskowaliśmy o to, żeby to przejście nie było zamknięte na cały okres remontu, tylko prawoskręt został udostępniony dla mieszkańców i został przedstawiony harmonogram do Powiatowego Zarządu Dróg o tym, że przez okres 10 dni będzie ten przejazd zamknięty, potem całkowicie będzie nakładana już warstwa końcowa wyrównania i masa asfaltowa na całej szerokości. Po naszym spotkaniu, akurat dzisiaj rozmawiałem, bo miałem informację, że strona czeska nie do końca wyraża zgodę na otwarcie tego przejścia, chociaż na tym spotkaniu wtedy była wstępna deklaracja Pana Starosty, że jest za tym, żeby czasowo to otworzyć na czas zamknięcia ulicy Celnej. Pan Starosta Gminy Petrowice potwierdził mi, że nie ma żadnych obiekcji, żeby otworzyć czasowo te przejście i rozmawiałem z Dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg Dzisiaj i również miał rekomendować otwarcie tego przejścia na okres zamknięcia ulicy Celnej. Także mam nadzieję, że dzisiaj zapadną decyzje w Starostwie Powiatowym, czy najpóźniej jutro, o przygotowaniu czasowej organizacji ruchu i otwarciu czasowego otwarcia tego przejścia. Wczoraj na zebraniu w Skrbeńsku było więcej głosów za tym, żeby było te przejście zamknięte. Także to jest efekt też, że na spotkania czy na zebrania wiejskie przychodzą tylko te osoby, które które chcą, a nie większość, bo to też zostało zaopiniowane na zebraniu wiejskim na Skrbeńsku pozytywnie o zamknięciu tego przejścia granicznego. Czyli mieszkańcy Skrbeńska, musiałbym powiedzieć, byli za zamknięciem. To teraz mamy głosy przeciwne i zawsze jest jedna strona, druga strona. No i jeżeli przychodzą, bardziej się zmobilizowały osoby, którym ten ruch przeszkadzał, wtedy jeszcze nie była wyremontowana ulica Graniczna, Poprzeczna, w związku z tym cały ruch tych samochodów ciężarowych szedł od Jastrzębia już przez całą ulicę Graniczną, Poprzeczną, później był problem ze skrętem. Były znaki informacyjne na drogach powiatowych, znaki zakazu o 3,5 tony, były szykany poprzeczne ustawiane tam na tym skrzyżowaniu, to one były po prostu przesuwane przez tych kierowców i były dalej przejeżdżane. Jak były słupki metalowe takie zamykane na kłódkę, to te samochody ciężarowe po prostu łamały te słupki i przejeżdżały dalej. No taką mamy sytuację i tu jest znowu o traktowaniu przepisów ruchu drogowego przez użytkowników tych dróg. Zobaczmy jak będzie wyglądać przejazd, bo program Google działa jak automat, czyli jeżeli mieszkańcy jeżdżą, osoby jeżdżą korzystające z Google, on automatycznie pokazuje dostępne te drogi i myślę, że tak jak w dzisiejszym dniu żeśmy to analizowali, ta droga w Gołkowicach była czasowo otwarta, żeby dojechać do Petrowic, do Zawady, a czasami pokazywała zamknięta. Jest droga, ścieżka rowerowa w kierunku Karwiny, gdzie jest dopuszczony tylko ruch pieszo-rowerowy i ciągniki rolnicze i tam są takie szlabany zamykane na stałe, a ona, jak kilka razy dzisiaj wrzucałem droga do Karwiny, to pokazywało ten przejazd na tej 3-metrowej drodze szlaku rowerowego, że ona jest dostępna. Czyli ileś samochodów jechało tą drogą, która w ogóle nie jest dopuszczona do ruchu samochodowego, że mapa Google ją pokazywała, że ona jest dostępna. Także no pewno jutro będzie jakaś informacja z Powiatowego Zarządu Dróg, bo dzisiaj też jest sesja, także myślę, że coś tam może uzgodnią. Wykonam telefony i telefon akurat do Pana mam, to informacje prześlemy. Proszę.

R. Smółka - Jeszcze chciałem jedno dodać, że jestem tu dzisiaj, bo ja pracuję na co dzień. Jestem tu dzisiaj, bo sytuacja mi pozwoliła. Bardzo wielu ludzi by chciało przyjść do Państwa, też przedstawić jakby moją i taką naszą, myślimy wszyscy podobnie. Udało mi się dzisiaj, naszych dwóch sąsiadów, jesteśmy

ze Skrbeńska, ale na przykład na nasze sesje wiejskie to nie chodzę, bo uwierzcie, mam dwoje dzieci, które grają za granicą, się tam uczą. Ja też osobiście też tam gram w lidze i my nie mamy czasu i dziś wyjątkowo sytuacja mi pozwala być z Państwem, ale ja bym chciał, że okej walczyliśmy o to teraz chwilowe, tymczasowe, ale chciałbym, żeby Państwo jako znacie się, macie doświadczenie, że to przejście jest nam potrzebne, zwykłym ludziom, nie na teraz, na 3 dni jak otworzycie, na 10, tylko zastanówmy się, rozwiążmy problem. Jest tam problem, trzeba zabezpieczyć te mienia naszych sąsiadów. Nawet jak oni są moimi przeciwnikami, to nie są moi wrogowie. Jestem za tym, żeby im pomóc, ale jestem też za tym, żeby to otworzyć. My przecież mamy interesy. Ja wam coś powiem, nie ukrywam. Wiem osobiście, bo znam bardzo dużo Czechów, to są już tacy moi kamraci. Wiem wielu z nich jeździ do Pana Skrzyszowskiego, dobry mechanik, fachowiec. Uwierzcie, że na pewno wiem, że ludzie by skorzystali. To jest interes, to jest nasz interes polski. Ja jeżdżę tam okej. Oni jeżdżą do nas, też by skorzystali. Tak samo mówię ludzi do pracy. Każdy ma jakiś pomysł. A to drodzy Państwo, że my nie chodzimy na Rady sesji tych wiejskich i nie strajkujemy tam z nimi, to tylko dlatego uwierzcie, bo jesteśmy w pracy albo jakieś mamy zadania z dziećmi i to jest to, to nas cechuje, że my nie możemy być wtedy. Pan mi mówił, żeby się zebrać. Okej no możemy próbować. Udało mi się dzisiaj być tu, że jesteśmy w trójkę. To i tak się cieszę, ale uwierzcie, że większa ilość już by nie szło, bo każdy ma albo druga zmiana, albo musiał z dzieciakiem jechać. A jeżeli ktoś nie ma co robić, uwierzcie, że tak jest i wy wiecie dobrze stamtąd, jak nie ma co robić, to bierze z nudów i coś, muszę to powiedzieć kolokwialnie, uwali, bo to tak było. Pani się chyba nudziła, pospisywała rejestrację i zamknęła nam granicę. Wiecie co Państwo, to jest w ogóle porażka. To jest porażka ludzi dorosłych. Chcieliśmy nowoczesności, Unii Europejskiej i co? Zamknęliśmy sobie sami granicę. A tylko dlatego ja wiem, wtedy były referenda, że zamknijmy, zamknijmy i wiecie co Państwo, ja mówiłem głośno że nie, nie podpisałem tej listy. Ja mówię nie, nie zamykajcie, to źle robimy. Ale co, że nie poszedłem, nie strajkowałem to błąd? To nie jest błąd. Ja tak jak mówię, dzisiaj was proszę rozważcie to i przemyślcie sobie, jak jest naprawdę. Bo wiecie co, u nas rzeczywiście zrobiło się tak w Polsce, że każdy wyraża zdanie, w cudzysłowie strajkuje na Facebooku. Przejrzyjcie fora. Są ludzie w forach, proszą odpuśćcie, są tam, piszą, odpuśćcie w Skrbeńsku, nawet w cudzysłowie ci nasi Jastrzębioki, też tak piszą otwórzcie, bo to jest też dla nich, też oni mają interes. Uwierzcie, nie chuliganią nam, nie okradają, nie niszczą nam, jadą do pracy, przywożą te swoje dudki i wydadzą je w Polsce. Więc zróbcie to dla nas, dla ludzi, którzy pracują. Dla ludzi, którzy pracują, bo to jest interes, mówię szczerze, interes. Ja se myślę, że jak może będzie tak, że jak otworzymy tą granicę, zwiększy się jakiś ruch, przyjadą Czesi, to może i w naszym Ośrodku Gminnym coś się otworzy, jakaś knajpa, restauracja albo cokolwiek. Dzisiaj nikt tego nie otworzy, wiecie dlaczego? Bo nie będzie ryzykował, bo jest granica zamknięta, że nikt nie przyjdzie. A my słabo, niestety słabo chodzimy, bo jest jak jest. Więc proszę rozważcie takie, wiecie co, taką większą rzecz, nie dzisiaj te 10 dni, ale rozważcie taki ogół, cały ogół, całej naszej miejscowości i tych wszystkich ludzi, którzy przywożą pieniądze do nas, do Gminy. Panie Wójcie, do nas, do Gminy i zainwestują w naszą Gminę, bo Gmina świetna. Dziękuję bardzo.

M. Adamczyk (Wójt Gminy) - To znaczy moglibyśmy polemizować jeszcze godzinę, dwie godziny, cały dzień czy dwa dni. Ja przypominam to, co powiedziałem. Przejście zostało zamknięte na wniosek strony czeskiej. To nie był pomysł akurat ze strony polskiej, ale ze strony czeskiej. Nie zgodzę się z Panem, że każdy ma zajęcia i nie mogą uczestniczyć. Zebrania wiejskie, sołectwa, akurat Pan jest ze Skrbeńska, Skrbeńska są dwa razy w roku. Sorry, jeżeli komuś zależy na danej wsi, na danym miejscu, gdzie mieszka, to ten jeden popołudniowy wieczór, bo zebranie specjalne robimy o godzinie 18, może poświęcić, żeby przyjść i porozmawiać. My jesteśmy, potem chcemy coś zmienić, ale jeżeli są podejmowane decyzje, to wtedy w tym nie uczestniczymy. To nie mamy wpływu, no sorry, te osoby, które chcą zmienić, one przychodzą na te zebranie i przegłosują. Na Skrbeńsku słynna sprawa limby, tak? Przyszły osoby, które chciały, żeby ta limba została usunięta, a później na kolejnym zebraniu przyszły osoby, które były przeciwne usunięciu drzewa, którego już nie było, czyli stan za stany. No jeżeli nie będziemy uczestniczyć w życiu publicznym, w życiu społecznym swojej najmniejszej ojczyzny, tam gdzie mieszkamy, ja już nie powiem o wyborach do sejmku, do sejmiku, ale już w samych tych decyzjach, które zapadają w danych naszych miejscowościach, to jak my mamy mieć, chcieć mieć wpływ? Potem pretensje są do Rady, do Wójta, do Urzędu, ale do Sołtysa, bo w pierwszej linii jest Sołtys,



*Rada Sołecka. a jak przychodzą tylko te osoby, które przegłosują to co chcą, no to większość może cierpieć, a później stan za stanem. Teraz będzie bardzo trudno otworzyć na stałe te przejście, ponieważ to jest opiniowane przez Komisję wspólną tam czeską, polską, Warszawa i wie Pan jak to wygląda, jaki jest mechanizm urzędnicy, jak to powoli te młyny miały w takich urzędach. Tylko powiem Panu tak, ja byłem tylko dzisiaj zdjęcie zrobić, jak to wygląda i sprawdzić rzeczywiście ten słupek, czy on jest zabetonowany, czy on jest na tych, jaka będzie uciążliwość, czy tam trzeba będzie rozcinać asfalt, bo miałem dzwonić do Pana Starosty. Spotkałem się z atakiem tych samych mieszkańców, którzy mieszkają na tym przejściu. No to oni będą interweniować, ale też muszą się odezwać mieszkańcy, ci którzy chcą otwarcia. Były zdania podzielone, to była dyskusja ileś razy na różnych spotkaniach i to na Skrbeńsku chyba kilka razy Pan Sołtys wtedy organizował zebrania wiejskie w tej sprawie. No i zawsze przeważało to 'tak, zamykamy, bo nam jeżdżą tiry'. Dziękuję.*

*K. Skrzyszowska (Radna Gminy) - Nawiązuję do naszej rozmowy na Komisji. Mam wrażenie, że byłam jednak głosem w drugiej części mieszkańców Skrbeńska, tych cichszych, których nie słyszałem. Sygnalizowałam, że wieś nie należy do mieszkańców jednej części ulicy, że interesy są różne. Proszę o jedno, o przeprowadzenie tego w bezpieczny dla tych mieszkańców sposób. Ci Państwo mają rację, to przejście jest potrzebne, chociażby żeby zawieźć dzieci na trening. Już nie mówię o tym, żeby po prostu pojechać na zakupy. Natomiast ci Państwo mają prawo do tego, żeby im nie jeździły tiry i autokary, natomiast niekoniecznie mają prawo oczekiwać, że nie będą im samochody i motocykle jeździć pod oknami, kiedy mieszkają przy drodze publicznej. I wydaje mi się, że skoro mieszkamy, żyjemy w XXI wieku, jest jakaś możliwość przeprowadzenia tego w sposób bezpieczny dla tych mieszkańców, którzy tam mieszkają oraz dla tych, którzy chcą po prostu tamtędy przejeżdżać. A to słuchajcie jak opowiadacie, no to sztuczna inteligencja nami rządzi. No w takiej trochę dziwnej rzeczywistości, więc myślę, że jednak intelekt ludzki jest w stanie przewyższyć sztuczną inteligencję i potraktujmy to czasowe otwarcie jako przymiarkę do stałego takiego otwarcia, ale dla naszego ruchu lokalnego. Jestem przekonana, że jesteście w stanie to wykombinować. Dziękuję bardzo.*

*J. Kołek (Przewodniczący Rady) ja się tu zgadzam z Panią Radną i to co Pan przedstawił, że na przykład żeby Google dalej pokazywały, że te przejście jest zamknięte. bo to był chyba największy problem, bo nie byłoby problemu, gdyby tam tiry nie nawracały, żeby nie dewastowały płotów i tak dalej, bo te słowa wczoraj my słyszeli na zebraniu z Panem Wójtem. Ja rozumiem Pana, co Pan powiedział, że to idzie z ubezpieczeń samochodów czy firmy transportowej, ale wiadomo jakie to są procedury i w nocy o drugiej czy trzeciej w nocy traktory tam mają wyciągać jakieś tiry i tak dalej, więc też trzeba tych ludzi zrozumieć. Ale to nie chodzi o to, tu chodzi tylko o jeden problem, żeby tam nie jeździły te właśnie ciężkie samochody, tylko było normalne przejście jak to było poprzednio. I tak samo mi się wydaje, że na razie małymi krokami będziemy widzieć, tak jak tu Pani Katarzyna przedstawiła, że to będzie taki okres próbny, jeżeli do tego dojdzie, że przynajmniej parę dni na początku będzie te przejście otwarte, czy tam dojdzie do takich rzeczy jak dochodziło wcześniej, to życie pokaże. Proszę.*

*R. Smółka - Ja bym prosił, bo jeżeli by się udało i zostanie uruchomione to przejście czasowo, to przecież mamy środki, mamy policję, nie będziemy my też na własne może koszty pilnować, ale niech stanie policja, jeżeli ktoś złamie ten przepis, niech ukażą jednego, drugiego, trzeciego, to się rozejdzie. On czwarty nie przyjedzie, bo będzie, jak ktoś dostanie nie wiem 1000, 1200 zł to uwierzcie, że ten czwarty, piąty już się zastanowi zanim tam pojedzie. To ja wiem, tylko tak mówię, jak ma być parę dni, dajcie szansę, może się, bo tak mówię, zamknięcie granicy to jest takie odbieranie sobie, no ja nie wiem. Ja wam powiem tak drodzy Państwo. Szanowni Państwo, na pewno jak to będzie otwarte, wierzę, że nieraz każdy z was z tego skorzysta. Pan Jacek jest z tamtej części, pojedzie Pan w góry i pojedzie Pan przez Skrbeńsko, więc każdy z tego skorzysta. Ja powiem a dobra, ale to jest po to, to jest dla nas, żeby sobie ułatwić, żeby było prościej. Prosiłbym, wnoszę, żeby Szanowni Państwo stanęli po stronie ludzi, nie chcę głupio powiedzieć pracujących, ale zależy nam, żeby było. Dziękuję.*

B. Jeleń (Radna Gminy) - *Ja chciałam tylko powiedzieć odnośnie Google i map. Wczoraj miałam potrzebę jechać do Karwiny i jechałam drogą, która w Googlach była, tak jakby nie było tej drogi, nią cały czas jechałam, jest to droga po przejechaniu granicy w prawo, droga w lewo była zamknięta, nawigacja pokazywała, że można jechać. Tak samo z powrotem kierowała mnie nawigacja na drogę, gdzie znajdują się bariery jak na szlaku rowerowym w Czechach, także nie przejechałabym tam samochodem. Także tutaj jeśli chodzi o te Google, to jest różnie i tym bym się nie kierowała. Tak to wczoraj moje doświadczenia. Tak więc patrzmy na znaki i tego się trzymajmy. A co później będzie w Google to chyba nikt nie ma na to wpływu, tak mi się wydaje. Dziękuję.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Tak Pani Beato ale niech Pani to powie kierowcy z Rumunii czy z Turcji, którzy tam jeździli i on tylko patrzy na Google a nie patrzy na żadne znaki i tak to wygląda. Dobrze czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę.*

R. Smółka - *A jak działa przejście w Gołkowicach? Dlaczego tam nie jeżdżą tiry? Proszę mi prosto odpowiedzieć, dlaczego tam jest tylko jeden znak zakaz wjazdu 3,5 tony i dlaczego tam nie jeżdżą? Niech Pan odpowie. Bo Pan mówi, że kierowca z Rumunii, z Europy nie ma to dla mnie kompletnego znaczenia. Jeżeli jest znak 3,5 tony, to jest 3,5 tony i koniec. Ale nie chodzi o most, tylko chodzi, że jest znak, tam nie ma patrolu, nie łapie, nie wyłapuje. Jesteśmy stąd wszyscy, nie jeżdżą tam. Więc jakie jest rozwiązanie? Inaczej, jak nie wiemy to się dowiedzmy i zastosujmy to samo rozwiązanie w Skrbeńsku, żeby było 3,5 tony i koniec dyskusji. Dziękuję.*

Po wyczerpaniu głosów w dyskusji J. Kołek (Przewodniczący Rady) zarządził 5 minut przerwy.

Po przerwie stan radnych się nie zmienił, obrady są prawomocne.

#### **Ad. 5. Sprawozdanie z działalności Wójta w okresie międzysesyjnym.**

M. Adamczyk (Wójt Gminy) przedstawił sprawozdanie z okresu międzysesyjnego. Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

J. Kołek (Przewodniczący Rady) otworzył dyskusję.

K. Gąsior (Przewodniczący Komisji Mienia...) *jeżeli chodzi o budowę Przedszkola w Krostoszowicach, bo już widać, że tam jest praca na ukończeniu, kiedy się możemy spodziewać, że dzieciaki wejdą do nowego obiektu?*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Jeżeli chodzi o przedszkola, zarówno Krostoszowice jak i Łaziska, to jesteśmy na etapie powiedzmy już wyposażenia w te sprawy związane z meblami, z dodatkowymi akcesoriami, jeżeli chodzi o kuchnię tu w przypadku Łazisk. Praktycznie to już jest na ukończeniu. No i teraz pozostaje kwestia odbioru przez straże pożarne, Sanepid i Nadzór Budowlany. Także powinno to się zamknąć w miesiącu październiku w jednym i w drugim przypadku.*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) *o terminach przenoszenia między obiektem szkolnym i przedszkolnym, to będzie po uzgodnieniu z Dyrektorem i rodzicami.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Panie Wójcie, Pan powiedział, że zostały przeprowadzone kontrole gospodarki odpadami wśród podmiotów prowadzących działalność. Czy jakieś wnioski, jakieś wyniki już są, czy to jeszcze za wcześnie, żeby pytać o to.*

T. Spień (Kierownik Referatu Ochrony Środowiska...) *Kontrole są prowadzone jeszcze cały czas, także myślę, że za szybko na jakieś tam konkretne wnioski.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Proszę jeszcze powiedzieć, podmioty prowadzące działalność gospodarczą, one same muszą zawierać umowy na odbiór, czy to Gmina robi w ich imieniu?*

T. Spień (Kierownik Referatu Ochrony Środowiska...) *W naszej Gminie nie przejeźliśmy budynki niezamieszkałe, także sami muszą zawierać umowę.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Chciałabym jeszcze zapytać o remont Borowickiej. Jest złożony wniosek, gdybym jeszcze mogła prosić o informację na którą część Borowickiej, bo wiem, że tam mieszkańcy prosili.*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) *Od ulicy 1 Maja do byłego sklepu.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) - *I jeszcze Panie Wójcie temat tego projektu planu ogólnego. Pan powiedział, że został przekroczony budżet, czy to znaczy, że po prostu postępowanie zostało zakończone i trzeba od nowa tą procedurę zacząć?*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) - *Postępowanie jeszcze trwa, ponieważ papiery nie zostały dokończone, natomiast podjąłem decyzję o unieważnieniu przetargu i zrobieniu ponownego*

#### **Ad. 6. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:**

J. Kołek (Przewodniczący Rady) poinformował, że projekty uchwał były omawiane na wspólnym posiedzeniu Komisji w dniu 23 września i uzyskały pozytywne opinie.

##### 1) Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie udzielenia w 2024 roku pomocy finansowej Powiatowi Wodzisławskiemu na realizację zadań remontowych z zakresu administrowania drogami;

Głosowano w sprawie

Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie udzielenia w 2024 roku pomocy finansowej Powiatowi Wodzisławskiemu na realizację zadań remontowych z zakresu administrowania drogami;  
Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (11) Bogusław Dziędziel, Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel  
PRZECIW (0) WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Sabina Kasprzak-Tecmer

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

**Rada Gminy w obecności 12 radnych 11 głosami „za” przy 1 „wstrzymuje się” w głosowaniu jawnym przyjęła powyższy projekt uchwały jako uchwałę Nr VI/42/2024 – załącznik nr 5 do protokołu**

##### 2) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Godów;

Głosowano w sprawie

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Godów;

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (11) Bogusław Dziędziel, Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel  
PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) Sabina Kasprzak-Tecmer

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

**Rada Gminy w obecności 12 radnych 11 głosami „za” przy 1 „wstrzymuje się” w głosowaniu jawnym przyjęła powyższy projekt uchwały jako uchwałę Nr VI/43/2024 – załącznik nr 6 do protokołu**

3) Projektu uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Godów na 2024 rok;

Głosowano w sprawie

Projektu uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Godów na 2024 rok;

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (11) Bogusław Dziędziel, Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) Sabina Kasprzak-Tecmer

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

**Rada Gminy w obecności 12 radnych 11 głosami „za” przy 1 „wstrzymuje się” w głosowaniu jawnym przyjęła powyższy projekt uchwały jako uchwałę Nr VI/44/2024 – załącznik nr 7 do protokołu**

4) Projekt uchwały w sprawie skargi na Wójta Gminy Godów.

G. Kopiec (Przewodniczący Komisji Skarg...) *Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, chciałbym kilka słów na temat wniesionej skargi. Została wniesiona skarga na Wójta Gminy Godów. Przedmiotem skargi było uporczywe odwlekanie budowy gminnej drogi dojazdowej do posesji położonej w Łaziskach przy ulicy Powstańców Śląskich. Ta skarga została rozpatrzona przez Komisję Skarg i Wniosków. Wójt złożył stosowne wyjaśnienia, ustosunkował się do zarzutów przedstawionych w skardze. Na Komisji sprawa została dokładnie przeanalizowana, skrupulatnie ustalono, że zostały podjęte działania związane z budową tej drogi dojazdowej do tej posesji przy ulicy Powstańców Śląskich. W trakcie Komisji ustalono, że prace trwają. Na dzień dzisiejszy jest mi wiadomo, że zostały zakończone. Komisja wówczas podjęła decyzję, żeby rekomendować Radzie podjęcie uchwały o bezzasadności skargi na wniesionej na Wójta. Dziękuję bardzo.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) *Szanowni Państwo, ja ponieważ tym tematem się zainteresuję i zajmuję się nim od niemal roku, uczestniczyłam w posiedzeniu Komisji Skarg i Wniosków. Przysłuchiwałam się temu jakie były argumenty, przejrzałam dokumenty jakie miała Komisja. Przejrzałam odpowiedź tak samo Wójta i przyznam szczerze, że biorąc pod uwagę zakres czasu, nad którym Komisja się skupiła, no przyznaję, że innej decyzji Komisja podjąć nie mogła. Natomiast ja ten temat znam troszkę głębiej i przyznam szczerze, że nie mogę się ze stanowiskiem Komisji zgodzić, tak samo jak nie mogę się zgodzić z tym, aby Komisja brała pod uwagę tylko i wyłącznie okres od momentu, kiedy Radni udali się z Komisją wyjazdową, żeby zobaczyć jak to wygląda na miejscu, czyli okres od marca tego roku do momentu wpływu skargi, czy nawet nawet troszkę dalej, bo już po wpływie skargi się pewne rzeczy zadziały. Bo rzeczywiście biorąc pod uwagę ten okres, jakby decyzja Komisji nie mogła być inna. Natomiast chciałabym zaznaczyć, że w tej skardze jest troszkę więcej napisane, dłuższy okres jest ujęty niż tylko od marca do września, dlatego że Pani, która złożyła skargę cofa się do roku 2021 i składając skargę na na uporczywe odwlekanie, ta Pani nie miała na myśli, i wprost to w skardze nazwała, że nie miała na myśli okresu od marca, tylko miała na myśli okres od roku 2021. Szanowni Państwo mamy koniec września 2024 roku, więc ona ma na myśli okres tak naprawdę 3 lat. A tym bardziej Pani uznała, że tą skargę musi złożyć, bo już po prostu nie miała sił, dlatego że tam w domu jest osoba niepełnosprawna, która wymaga praktycznie całodobowej opieki i to też powodowało, że Pani w pewnym momencie doszła do wniosku, że innego wyjścia już nie ma. Chciałabym Państwa prosić przy tym, abyśmy się zastanowili, dlaczego ktoś w ogóle składa skargi. Przyznam szczerze, że złożenie tego typu pisma nie jest sprawą łatwą. Ja wprawdzie skargi nie złożyłam do tej pory, natomiast składam różne inne pisma od jakiegoś czasu i rozumiem, jakie to jest trudne, bo ja wiem co się dzieje po tym jak się składa*

różnego rodzaju pisma, jak się człowiek czegoś domaga, jak uważa, że pewne rzeczy można zrobić lepiej. Rozumiem jakie są konsekwencje tego, bo mnie te konsekwencje tak samo dosięgły. Wystarczy zresztą popytać teraz urzędników, zapytać Pana Wójta czy odczytać np. Sesję czerwcową, odsłuchać, gdzie jest to wprost wyrażone, że urzędnicy czy Pan Wójt odbierają te rzeczy osobiście i czują się tym dotknięci i oczywiście w tym momencie reagują, reakcje nie są przyjemne. Więc pomyślcie sobie Państwo, co ta Pani musiała czuć, gdy zdecydowała się na złożenie skargi, gdzie skargi nie można złożyć anonimowo. Bo pisma, które ja składałam, mogłam składać anonimowo, żeby się uchronić przed takim ostracyzmem. Pani złożyła pod swoim nazwiskiem, więc co powoduje, że ludzie te skargi składają? Szanowni Państwo, mieszkając w niedużej Gminie, bo sami Państwo powiedzieli, że wszyscy się tu znamy, liczymy na to, że ta Gmina się nami zaopiekuje, że my, tacy malutcy mieszkańcy idziemy do tego Urzędu, gdzie jest Wójt, którego samiśmy sobie wybrali, na którego głosowaliśmy, że są Radni, których samiśmy sobie wybrali i że oni nam pomogą. Jak ta Pani musiała być rozczarowana, kiedy złożyła skargę. Jak ta Pani musiała być rozczarowana, kiedy się do mnie zwróciła, kiedy ja jeszcze nie byłam Radną, zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc, bo wiedziała, że ja działam w takim zakresie, bo po prostu nie miała się do kogo zwrócić. Była kilka razy u Pana Wójta, nie dostała stamtąd pomocy, a wręcz można powiedzieć, że działania Pana Wójta i Pan Wójt jakby przyznał to na piśmie, problemy tej Pani rozpoczęły się od działań Pana Wójta, gdzie Pan Wójt zamienił drogę gminną na działkę zalesioną i tej Pani odciął dostęp do drogi publicznej. Ja wiem, Pan Wójt pewnie też będzie się bronił tym, bo się broni tak za każdym razem, że ta droga publiczna, którą Pan Wójt zamienił, nie miała bezpośredniego połączenia z ulicą Powstańców. Tylko wiecie Państwo, to nie jest powód, żeby nawet ten pozostały kawałek drogi mieszkańcowi odbierać zamiast się zastanowić, co się takiego stało, że w szczerym polu został kawałek gminnej drogi i on nie jest połączony z żadną inną drogą. Nikt się nie pochylił nad tym, tylko Pan Wójt używał tego argumentu, że skoro ta droga gminna nie ma połączenia z inną drogą gminną, to spokojnie można było ją oddać. Konsekwencją tego było to, że Pani przez całą jedną jedyną drogę, którą miała, musiała przemierzać drogą prywatną. Droga została zamieniona z przedsiębiorcą, o którym wiemy, bo ta Pani komunikowała, że przedsiębiorca owszem chciał jakby przejąć ten teren, po którym ta droga biegnie, dlatego że chciał scalić działki, które tam ma. I Szanowni Państwo uważam, że przedsiębiorca jak najbardziej, była to racjonalna decyzja przedsiębiorcy, że jeżeli ma wszystkie pola dookoła wykupił i przez środek biegnie mu droga, to on chce też ten kawałek. To jest racjonalne podejście przedsiębiorcy i uważam, że zamiana tej drogi i pozostawienie, czy nie wybudowanie nowej drogi, czy jakby nie zabranie przejazdu tej rodziny z tej drogi, pozostawienie ich jakby temu przedsiębiorcy i jakby danie w jego ręce 'słuchaj, to może ty im tą drogę odetnij jak ją potrzebujesz, gmina umywa ręce', jest co najmniej nie fair też wobec tego przedsiębiorcy, bo przedsiębiorca nie kupił sobie tych pól na pewno po to, żeby po prostu je mieć i żeby tam sadzić, siać zboże, tylko pewnie on chce inwestować, bo przedsiębiorca musi robić pieniądze i tak naprawdę został przyblokowany przedsiębiorca podczas, kiedy Gmina nie podejmowała działań i w niepewności żyła rodzina, czy coś się tam czasami nie podzieje. I przyznam szczerze, że w listopadzie zeszłego roku w porozumieniu z tą Panią stawiałam się na Komisję. I jeszcze w poprzedniej Radzie przedstawiłam ten temat, zasygnalizowałam ten temat, licząc, że rzeczywiście coś się zmieni, że Radni w jakiś sposób staną za tą Panią. Jest dostępny protokół z tej listopadowej sesji Komisji. Można przeczytać, co w tym protokole jest, natomiast nie ukrywam, że postawa Pana Wójta i wyjaśnienia Pana Wójta rozbroiły mnie na tej Komisji, przyznam szczerze. Nie będę może Państwu czytał protokołu, ja go pewnie przy okazji udostępnię na grupie facebookowej, żeby ci, którzy mają ochotę poczytać i czas, żeby poczytali, natomiast Pan Wójt wtedy po wysłuchaniu mnie odniósł się do moich wypowiedzi w ten sposób, że ja znam sprawę tylko jednostronnie, czyli ze strony tej Pani, nie znam sprawy z drugiej strony i przyznaję rację, bo na ten czas rzeczywiście tak to było. Ja znałam sprawę tylko ze strony tej Pani, więc ja na tej Komisji zapowiedziałam, że wobec tego rzeczywiście powinnam poznać jeszcze drugą stronę, więc wystąpię do Gminy z wnioskiem o informację publiczną, co też zrobiłam. Bardzo dziękuję, bo Pan Wójt udostępnił mi dokumenty tak, żebym mogła poznać cały przebieg i lepiej zrozumieć całą tą sytuację, ale też szukałam sama dokumentów i jakichś informacji, materiałów na ten temat, co się stało i proszę sobie wyobrazić jakie było moje ogromne zdziwienie. Ale może jeszcze nie, bo może za chwilę, bo to co ja znalazłam, to ja znalazłam już po sesji listopadowej, po Komisji listopadowej. Bardzo dziękuję Państwu Radnym, bo już poprzedni Przewodniczący Rady zaprosił osobiście tą Panią na sesję, żeby ta Pani mogła

na sesji przedstawić swoje stanowisko i nie ukrywam, że kolejny raz Pan Wójt odnosząc się do stanowiska tej Pani, przy mapie stojąc, pokazując, prezentując Radnym i osobom zebranim jak to wyglądało, przedstawił to wicie Państwo w taki sposób, jak to przedstawił Pan Wójt też można odsłuchać sobie sesję listopadową, tam to jest nagrane, ale w każdym razie przedstawił to w taki sposób, że można było to zrozumieć, że tak naprawdę to ta Pani chciała zamiany, bo ta Pani ma tam swoje pola i ta Pani chce koniecznie inwestorom sprzedać pola, zarobić na tym i potrzebuje drogi. Tak to można było zrozumieć. Ja byłam zaskoczona i przyznam szczerze, że to co powiedział Pan Wójt było tak sugestywne, że ja się wtedy na tą Panią zezłościłam, że mi o takich rzeczach nie powiedziała. W każdym bądź razie sesja skończyła się tak, że Radni podjęli zobowiązanie, że jak będzie lepsza pogoda, udadzą się w teren, żeby zobaczyć jak to wygląda w terenie i temat się skończył. W międzyczasie, znaczy później, po tym już otrzymałam dokumenty od Pana Wójta jeśli chodzi o wniosek o informację publiczną, ale też samodzielnie szukając dokumentów znalazłam, proszę mi dać tylko chwilę. Znalazłam protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy z dnia 21 lutego 2022 roku. Chciałabym powiedzieć tylko, że korespondencję ta Pani z Panem Wójtem rozpoczęła chyba w czerwcu tego roku, a ja z lutego znalazłam protokół, w którym zapisano, cytuję, czytam teraz treść protokołu. 'Wójt Gminy M. Adamczyk przypomniał, która nieruchomości jest przedmiotem zamiany. Gmina Godów jest właścicielem działki numer.. o powierzchni.. Przejęcie działki tej zadrzewionej, z którą się Pan Wójt chciał zamienić pozwoli na lepszy dojazd do prywatnych posesji oraz dojazd do drogi gminnej'. Szanowni Państwo, Pan Wójt składając wniosek do Rady o zgodę na zamianę uzasadniał tą zamianę tym, że zamieniony teren będzie przeznaczony na drogę, aby rodzina, jedna, jedyna rodzina, która tam jest, tam nie ma innego żadnego domu, czyli na myśli Pan Wójt miał tą jedną, jedyną rodzinę, że ta zamiana pozwoli na lepszy dojazd tej rodzinie do domu. Okej, szczytny cel. Ja jak najbardziej przyklaskuję, więc tutaj ogromne, na tym etapie ogromne podziękowanie do Pana Wójta, bo też ja tak pojmuję służbę, że mieszkańcom trzeba pomagać, jeżeli jest taka możliwość. No to następnie natrafiłam na kolejny protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji, prawie rok później, bo z 26 stycznia 2023 roku. A chciałabym przypomnieć, że wystąpiłam z wnioskiem o informację publiczną i dostałam dokumenty od Pana Wójta, o których bym się nie spodziewała, że taki zapis po roku czasu w protokole znajdę, gdzie w tym protokole z 2023 roku Pan Wójt mówi, że może też przeczytam. Wójt Gminy M. Adamczyk wyjaśnia na czym polega problem. W zeszłym roku doszło do zamiany działki pomiędzy firmą a Gminą. Jest tam inny dojazd. Ja nie byłam uczestnikiem Komisji, więc ja tylko czytam, nie wiem, niektóre rzeczy być może nie rozumiem, czytam po prostu. 'Mamy zapewnienie obecnego właściciela, że ta droga dojazdowa nie zostanie zablokowana i dałem ustne zapewnienie, że jeżeli inwestor rozpocznie na swojej działce budowę i nastąpiłoby zablokowanie tego przyjazdu, to Gmina wykona utwardzoną drogę po drodze'. Szanowni Państwo, czytamy tutaj, że Wójt jednak nie zamienił tego dla tych mieszkańców, żeby im poprawić, tylko cały czas czeka aż inwestor, czyli ta firma, która tą drogę przejęła, coś zacznie tam robić. Więc pytanie dla kogo była ta zamiana. Pamiętajmy w międzyczasie Pani, jej rodzina, osoba niepełnosprawna jeździ po prywatnej, bo tu już jest droga firmy, którą trzeba odśnieżać, którą trzeba utrzymywać, w której trzeba dziury łątać. Pytanie czy zadaniem przedsiębiorcy jest utrzymywanie dróg dla mieszkańców? Naprawdę mamy takich przedsiębiorców, których stać na to, żeby mieszkańców naszych utrzymywać? To może zrobimy taką listę tych przedsiębiorców i po prostu powiedzmy mieszkańcom, słuchajcie, mamy takich fajnych, korzystajmy. No chyba nie po to mamy przedsiębiorców, żeby oni utrzymywali drogi dla mieszkańców. I czytam dalej. 'Dojazd do tego domu jest zapewniony'. Tak zapewnia Wójt Radę. Jest zrobiony projekt drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych proszę Państwa. Nie do domu tej mieszkanki, nie do ich posesji, tylko do terenów inwestycyjnych. Chciałam tylko Państwu powiedzieć, że z tych dokumentów, które otrzymałam z Gminy w ramach informacji publicznej nie ma ani słowa, jak to się stało, że przez rok czasu droga, która miała prowadzić do posesji, nagle stała się drogą do terenów inwestycyjnych. A chciałam Państwu przypomnieć, że na listopadowej Sesji Pan Wójt zarzucał tej Pani, że to ona chce tą drogę, bo ona ma tam swój teren i ona chce ten teren sprzedać i ona chce tą drogę. Więc pytanie w jakim świetle on tą Panią przedstawił, podczas kiedy rok później mówi o terenach inwestycyjnych, nie o tej posesji. Dalej czytamy, czyli tak: 'jest zrobiony projekt drogi do terenów inwestycyjnych i jeżeli otrzymamy możliwość pozyskania środków zewnętrznych, wówczas przystąpimy do budowy drogi dojazdowej. Nie jest to zadanie ujęte w priorytetowych zadaniach Sołectwa Łaziska'. Więc pytanie czy Pan Wójt wnioskując o

zamianę tych terenów zapoznał Radnych z tym, jakie będzie dalsze postępowanie Pana Wójta, że to nie będzie dla niego priorytet, że zamiana tej drogi jest powiązana jednak z działalnością inwestycyjną, a nie z tym, że tam jest ta jedna jedyna rodzina, w której przypominam jest osoba niepełnosprawna. Więc pytanie czy tak to rzeczywiście powinniśmy mieszkańców traktować? Przypomnę, że Komisja Skarg i Wniosków tego nie rozpatrywała, tego okresu. Lecimy dalej. Rzeczywiście następnie była wizja w terenie. Podczas tej wizji w terenie, Radni wydaje mi się byli chyba pierwszy raz w tamtym miejscu. Ci Państwo Radni, którzy są kolejną kadencją może pamiętają, że w momencie kiedy wyrażali zgodę na zamianę byliście tam Państwo obejrzeć jak to wygląda, jak to później będzie po zamianie wyglądało? Wydaje mi się, że chyba nie. I z tego co słyszałam, potem jak Państwo tam pojechali, żeby zobaczyć rzeczywiście w terenie jak to rzeczywiście wygląda, no sami Państwo byli zaskoczeni, bo tak słyszałam. I tam, w tamtym miejscu, padła deklaracja wtedy Pana Wójta, że znajdą się środki na to, żeby chociaż zrobić drogę tymczasową. I chciałabym przypomnieć, że właśnie od tego momentu dopiero Komisja rozpoczyna rozpatrywanie tej skargi. A proszę zobaczcie Państwo ile ta Pani do tego czasu przeszła, ile razy ona była u Pana Wójta, ile pism złożyła, żeby doprowadzić do tego, żeby Komisja zechciała tam przyjść, żeby zechciała zobaczyć jak to rzeczywiście wygląda i jakie konsekwencje przyniosła decyzja Komisji i działania Pana Wójta. To nie jest tak, że ta Pani przysłała do Pana Wójta z żądaniem, że ona chce nową drogę. Nie, ta Pani powiedziała 'Szanowni Państwo, gdybyście nie robili z tym nic, mnie by tu nie było'. A to, że ta Pani napisała skargę po takim czasie, ale to jeszcze do tego dojdę, dlaczego napisała skargę, bo w marcu tej skargi nie było. W marcu ta Pani jak usłyszała, że Pan Wójt przeznaczy środki, ona była przeszczęśliwa. Powiedziała 'nareszcie, warto było to wszystko przejść, jakby puśćmy w niepamięć, dobra, będzie droga, super Wójt obiecał'. To był marzec. Pan wójt obiecał, że w kwietniu przedstawi propozycję zmian w budżecie. Jest kwiecień, jest maj, jest czerwiec, jest lipiec i w lipcu dowiadujemy się, że została wybrana oferta, 9 lipca dokładnie. Mija sierpień, wrzesień, nie przepaszam, mija sierpień, druga połowa sierpnia się zaczyna. Wiemy, że 9 lipca była wybrana oferta i nic. Szanowni Państwo, kolejne półtora miesiąca prawie mija i nic. I ja wtedy wystąpiłam, dokładnie 18 sierpnia, wystąpiłam do Pana Wójta z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, czy po tym czasie zostały podpisane jakieś umowy z tą firmą, która została wybrana. Bo umowy są jakieś czasowe, prawda? Oferty też chyba mają jakiś swój czas, to nie jest oferta, która przez nie wiem ile czasu obowiązuje, bo przedsiębiorca nie będzie czekał aż my się zdecydujemy, kiedy będziemy chcieli coś zrobić. Więc 18-tego ja wystąpiłam z wnioskiem o informację publiczną, natomiast jakby niezależnie ode mnie ta Pani 20-tego złożyła skargę, bo stwierdziła, że no niestety jak tyle czasu to się dzieje, czas ucieka za chwilę, przyjdzie jesień, po prostu po tej radości, którą przeżyła w marcu, coś w niej pękło. Złożyła skargę 20-tego i ja później otrzymałam odpowiedź na wniosek o informację publiczną. I Szanowni Państwo, ja składam 18-tego wniosek o informację publiczną. Pani składa 20-tego skargę i umowa z firmą wybraną 9 lipca, jest podpisywana 20 sierpnia. Więc pytanie, teraz tego oczywiście już nie sprawdzimy, natomiast pytanie, czy gdyby nie mój wniosek o informację publiczną, gdyby nie skarga tej Pani, czy ta umowa tego 20 sierpnia byłaby podpisana, bo może dalej nie? Chciałabym zaznaczyć, że od podpisania umowy tam też przez długi czas się nic nie działo jeszcze. Teraz jak słyszę jest tam sprawa już na ukończeniu czy zakończona, więc się bardzo cieszymy i bardzo dziękujemy Panu Wójtowi, że ten temat jakby zbliża się ku końcowi, że chociaż ta droga zastępcza, ale jest. Tylko Szanowni Państwo, zastanówmy się dlaczego ludzie składają skargi. Czy naprawdę to wszystko było konieczne, żeby nad głową tej rodziny wszystko załatwiać? Żeby jakby nie porozmawiać z nią normalnie, nie spisać jakiegoś porozumienia czy czegoś takiego, żeby dać jej zapewnienie. Bo był taki moment kiedy ona mówiła 'dajcie mi chociaż papier na to, że ja będę mogła tą drogą jeździć'. To słyszała, że nie. Nie, bo Pan Wójt, jak powiedział, tu się uciśnięciem dłoni załatwia niektóre rzeczy. No nie, no nie można czegoś takiego. Więc ja rozumiem Komisję Skarg i Wniosków, dlaczego taką decyzję podjęła, bo rzeczywiście od marca do teraz poszło piorunem, że tak się wyrażę. Natomiast chciałabym przypomnieć, że ta skarga, że frustracja tej rodziny i problem tej rodziny ciągnie się od roku 2022, bo oni wtedy się dowiedzieli o tym, że jeżdżą po prywatnej drodze. Dlatego rozumiejąc stanowisko Komisji, ja będę jednak głosowała przeciwko odrzuceniu skargi. Dziękuję bardzo.

K. Skrzyszowska (Radna Gminy) To właściwie nie pytanie, ale takie krótkie podsumowanie. Ponieważ obie z Panią Radną, i nie tylko my, uczestniczyliśmy w posiedzeniu Komisji Skarg w dniu 16 września i ja

*mam wrażenie, że byliśmy na dwóch różnych posiedzeniach, ponieważ doskonale pamiętam, że zarówno Pani składająca skargę, jak i Pani Radna zgodziły się, że skarga jest bezprzedmiotowa. Te wszystkie argumenty, które Panie teraz przytaczały, nie zostały ani przedstawione, ani przytoczone i też odsyłam zainteresowanych do protokołu z Komisji. Więc widzę, że coś się zmieniło w przeciągu tych kilku dni od 16 września. Dziękuję.*

*S. Kasprzak-Tecmer (Radny Gminy) Chciałam tylko powiedzieć, że jakby Pani, która składała skargę, ona nawiązywała, bo ona się wypowiadała na tej Komisji, ona nawiązywała do tego, co się działo wcześniej. Natomiast ja z nią rozmawiałam wcześniej i ona rzeczywiście jakby podczas tej Komisji ograniczyła swoje wypowiedzi jakby do tego okresu szczególnie, który obejmował od marca do września. Natomiast po Komisji ja z tą Panią rozmawiałam na ten temat i doszliśmy do wniosku, że rozumiemy dlaczego jest, obie rozumiemy dlaczego taką decyzję podjęła Komisja, natomiast uważamy, że jednak powinno to wybrzmieć, że temat nie zaczął się w marcu, że zaczął się wcześniej. Choćby nawet po to, żeby inni mieszkańcy, którzy być może mają, może nie takie same, ale podobne, czy tam różne problemy, które się im wydaje, że nie ma wyjścia, żeby po prostu też wiedzieli, że być może warto nie wycofywać się za wcześnie, może warto szukać pomocy, warto się odzywać. Więc w porozumieniu z tą Panią już po Komisji, nie mając do Komisji pretensji uznałyśmy, że po prostu trzeba ten temat pokazać w całości. Dlatego powiedziałam, rozumiem stanowisko Komisji, ta Pani też rozumie. Natomiast znam całość i biorąc pod uwagę tą całość, ja będę głosowała, głosowała przeciwko. Dziękuję bardzo*

*J. Kołek (Przewodniczący Rady) . Tak jak Pani Radna przedstawiła, Rada tą sprawą zaczęła się interesować od momentu, kiedy Pani, nie powiem nazwiska, przyszła na sesję. Wtedy zadecydowaliśmy, tak jak Pani powiedziała, że jak tylko pogoda pozwoli, to pojedzie tam Komisja. Komisja pojechała i obiecaliśmy tej Pani, że Wójt zaoferował to, co Pani przedstawiła, że znajdą się pieniądze i że będzie ta droga do końca nie roku, ale wcześniej zrobiona. Jak wiemy droga już jest zrobiona, bo też tam Komisja objazdowa teraz była i Pani wracała do historii i tak dalej. Ja tylko powiem o meritum. To co powiedział Pan Przewodniczący Skarg, to co tej Pani Komisja obiecała, zostało wykonane. Dziękuję. Proszę jeszcze Pan Wójt.*

*M. Adamczyk (Wójt Gminy Godów) Może ja tak długo nie będę opowiadał. Natomiast sprawą braku dojazdu do posesji zainteresowałem się w momencie jak Pani właścicielka tej posesji przyszła do mnie do gabinetu z prośbą o pomoc, bo zabudowują się tereny inwestycyjne, które są w planie zagospodarowania oznaczone jako inwestycyjne i wyszło, że jej budynek nie ma dostępu do drogi publicznej i wyszło to dlatego, że Pani, nie mam z tego notatki sporządzonej, ale Pani chcąc sprzedać swoją działkę, było ogłoszenie na jednym z portali, które zajmują się handlem nieruchomościami i chciała sprzedać tą swoją posesję, według dzisiejszych przepisów musi mieć dostęp do drogi publicznej. Kiedyś, w latach, jak był ten dom budowany, nie było takich przepisów, w związku z tym wiele takich budynków powstało na terenach wiejskich, gdzie ktoś sobie załatwił z sąsiadem, nie wiem, z rodziną, że będzie przejeżdżał po tej działce, ale nigdy tego nie uregulowali na papierze. W związku z tym stan faktyczny poznałem z przekazu tej Pani. I pokażę tylko na mapie i później dalej. Wójt przedstawił sytuację na mapie. Gdy się dowiedziała Pani, że nie ma tego dostępu, też mi ta Pani powiedziała, że ma w domu osobę niepełnosprawną, to zacząłem myśleć jak jej pomóc. Ustalając, żeby nie było potrzeby robić dookoła objazdów, skoro tutaj jest jeden właściciel, to zacząłem rozmowy z przedsiębiorcą, żeby zamienić się działkami, żeby dbając o finanse , nie zostawiać tej drogi ślepej, bo po co nam taka droga by była, to wymierzyć w zależności, ile tej drogi przekażemy. W związku z tym, ustaliliśmy z przedsiębiorcą, że tutaj nam wydzielili działkę na wschodnim terenie i zamienimy się, albo on nam dopłaci, albo my jemu dopłacimy do zamiany. Rozpoczął się podział przez właściciela działki, ale w międzyczasie kupił kolejne działki, w związku z czym no nie sprzeda nam działki już wydzielonej, ale która będzie dzielić te tereny, które do niego należą, tylko znowu żeśmy się spotkali i powiedział, że tutaj nastąpiła zmiana. Dopiero w momencie wydzielenia tych kolejnych działek, rozpoczęliśmy podział naszej działki również. Okazało się jak tu była wydzielona działka, że jest w całości na terenie ochrony gazociągu, w związku z czym powiedziałem, że się tak nie zamienimy, bo wtedy byśmy musieli bardzo duże kwoty wyłożyć na wykonanie tej drogi. w związku z tym*



poprosiłem go, żeby wydzielił kolejną działkę, przesuając się w kierunku. Także są przedsiębiorcy, które nie tylko myślą o swoich interesach, ale też myślą o części społecznej. Jak dobrze Pani wie, było kilku już przedsiębiorców, którzy próbowali, kupić tą działkę, natomiast nie umieją się dogadać co do ceny. Ostatnio też również dzwoniłem do tej pani, czy mam udostępnić numer telefonu, bo kolejna osoba była, która zainwestowała na naszym terenie już jedną działkę, chciała to zakupić. Czyli w zasadzie nie będą tłumaczył, bo ja nie lubię populistycznie mówić, tylko staram się działać, żeby pomóc mieszkańcom. Dlatego nastąpiła zmiana tych działań, żeby udostępnić. Natomiast tutaj też była deklaracja, że środki zostaną przeznaczone. Należało poszukać tych środków, przesunąć w budżecie. Później należało zrobić całą procedurę postępowania, żeby wyłonić wykonawcę. Później dopiero podpisać umowę i wykonawca ma czas na zrobienie wykonania tej drogi, on nie musi po dniu od podpisania umowy przychodzić na teren i wykonywać tą drogę. Musi też różne dokumenty jeszcze załatwić, żeby taką drogę wykonać. No i tylko tyle, no to jest stan faktyczny, a nie populistyczny. Dziękuję.

E. Szatoń (Sołtys Łazisk) *Może jeszcze ja jako Sołtys wsi. Jestem od 7 lat Sołtysem tej wsi i Pani nigdy, ale to nigdy nie miała zablokowanej drogi, zawsze ma wykoszone i zawsze ma odśnieżone. I jeżeli jest śnieżyca, to na telefon zawsze jest tam utrzymywany dojazd. Także nigdy nie miała problemu z dojazdem do tej posesji. Więc też w tej chwili stanę w obronie, bo tak nie może być.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radny Gminy) *Pani Sołtys, ale ta Pani nie miała pretensji do Pani. Poza tym przez te wszystkie lata ta droga była gminna, więc to tak się wydaje oczywiste, że jak była gminna, to ona była wykaszana i tak, i ta Pani potwierdza, że tak to było, rzeczywiście.*

E. Szatoń (Sołtys Łazisk) *Część tej drogi jest prywatna, tak jak mówię. Cały czas jeden odcinek drogi jest cały czas prywatny, to nigdy nie było gminne. I Gmina to utrzymywała, odśnieżała i kosila, czyli koszty naszego ładu i porządku, myśmy to utrzymywali. I nikt nie miał nigdy z tym problemu.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radny Gminy) *Tak, bo ta droga, ta Pani miała połączenie z drogą gminną i zgodnie z prawem ta droga była utrzymywana przez Gminę. Było okej, ta Pani potwierdza, że tak rzeczywiście było. Ta Pani nie mówi, że tak nie było. Ta Pani uważa, że problem się pojawił w momencie, kiedy ta droga została przekazana prywatnemu przedsiębiorcy i akurat tutaj jakby do Pani Sołtys tutaj naprawdę nie ma uwag, bo rzeczywiście ta droga była, przez ten czas nie było problemu z przejazdem. To jest prawda. Natomiast troszkę mnie Pani wybiła, bo chciałam Pana Wójta zapytać. Właśnie, chodzi mi Panie Wójcie o to, Pan mówi, że chciał Pan pomóc mieszkance. Bardzo dziękuję i bardzo to cenię. Natomiast problem się w momencie pojawił, kiedy się okazało, że jakby na żadnym etapie budowa tej drogi nie trafiła do żadnego planu inwestycyjnego. A takie logiczne jest, że poszukujemy środki na te zadania, które mamy gdzieś tam zapisane. Więc też tu była obawa, ponieważ ani w zeszłym roku, ani w tym roku planie inwestycyjnym, budowa tej drogi, nawet tej zastępczej, nie zostało wpisane, więc jakby wątpliwe było, że Gmina będzie poszukiwała środki na to, bo środki, co jest oczywiste, poszukuje najpierw na te zadania, które ma wpisane w planie, bo to jest dla niej priorytet. Więc gdyby to było nawet w planie wpisane, to pewnie ta Pani by inaczej trochę do tego podchodziła. Natomiast jakby z jej punktu widzenia i po tych dokumentach, które ja też widziałam, jakby nic nie wskazywało, że Gmina robi cokolwiek, żeby tą drogę, tak jak Pan Wójt zadeklarował, żeby pomóc tej rodzinie, Pan to zadeklarował w 2022 roku, żeby jej pomóc. Natomiast poza słowami jakby nie było czynu. O to chodzi i Pan Wójt kolejny raz przedstawia tą mapę, ja ją chyba widzę, nie wiem, czwarty czy piąty już, w każdym bądź razie. Natomiast pierwszy raz Pan dopiero powiedział, że były takie ruchy ze strony i takie rozmowy z tym przedsiębiorcą, żeby się tu przesunąć, tam przesunąć. Mówi Pan, że ta Pani była, coś tam rozmawialiście. No właśnie rzecz w tym, że Pan Wójt nie ma żadnego dokumentu na to. Ja mam dokumenty na to, co mówię, natomiast Pan Wójt nie ma dokumentu, więc to jest takie, wie Pan, słowo przeciw słowu. Ta Pani akurat się wypiera tego, co Pan Wójt mówi. Więc.. No może nie zrozumiała, ale gdyby była notatka po tym, gdyby obie strony podpisały notatki, to wtedy byłaby szansa, żeby pewne rzeczy jeszcze jakby wyjaśnić, prawda? Natomiast jeżeli to była, nie wiem, prywatna rozmowa, czy, no każdy ją widocznie rozumie inaczej. Natomiast ja mam dokumenty pozyskane od Gminy, znalezione też samodzielnie, w których nic nie wskazuje, żeby jakiegokolwiek kroki były podejmowane do czasu, dopóki rzeczywiście ta sprawa nie trafiła w listopadzie, na*

*Komisji nie została przedstawiona, później nie została przedstawiona na Sesji, gdzie Radni się zobowiązali, za co jestem bardzo wdzięczna, że się zobowiązali właśnie, żeby tym tematem się zająć, bo tak naprawdę dopiero od tej pory temat dopiero ruszył. Tylko pytanie czy trzeba było to wszystko przejść. Czy oni rzeczywiście musieli to wszystko przejść. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.*

*M. Adamczyk (Wójt Gminy) Trudno, musimy uzbroić się w cierpliwość i trochę czasu poświęcić, ponieważ pozostawiam wiele różnych kąśliwych zdań na mój temat i na Facebooku, bo nie mam czasu, żeby siedzieć i pisać. Zresztą nigdy nie byłem polonistą, jestem człowiekiem technicznym i od wykonywania zadań. Natomiast Pani powiedziała, że jej się coś pogorszyło, czy coś się złego stało. Stan faktyczny był taki, że fizycznie ta Pani jeździła cały czas przez te lata od momentu podjęcia działań, jeździła cały czas po tej samej drodze, z takim samym stanie faktycznym i od 60 lat, czy nie wiem, 100 lat, ile ten dom tam jest wybudowany, cały czas Gmina utrzymywała dojazd do tej drogi, odśnieżała w sezonie zimowym, wysypywała dziury. I tu stan faktyczny, chyba że się mylę, bo Pani powiedziała, że coś się pogorszyło. Moim zdaniem nic się nie pogorszyło w trakcie tej zmiany. Powtarzam, skąd bym miał wiedzieć, że Pani w dokumentach nie ma żadnej adnotacji, że nie ma dostępu do drogi publicznej? Ja nie przeglądam, nie siedzę w internecie, nie wchodzę na Księgi Wieczystej, nie patrzę czy ktoś ma dostęp, czy ktoś nie ma dostępu. Dowiedziałem się od tej Pani, bo tylko ona miała taką wiedzę, że nie posiada dostępu do drogi publicznej, dlatego podjąłem działania, żeby ułatwić dostęp tej Pani do tego domu, do tej drogi. Myślę tak sobie, że jakbyśmy chcieli wpisać wszystko do Wieloletniej Prognozy Finansowej, to co mamy w głowach i co chcemy robić, to ten budżet by musiał wynosić pół miliarda i papierowo czy finansowo byśmy nigdy go nie domknęli. Szukamy cały czas środków i na różne zadania, które chcemy zrealizować. Na tej sesji są zadania związane z zielonymi przestrzeniami. Też mieliśmy marzenia czy chęci polepszyć przestrzeń publiczną obok Biblioteki w Godowie, czy obok Szkoły w Godowie. I nigdzie tego nie było zapisane, a szukaliśmy cały czas na to środków i dopiero teraz to zadanie zostaje wpisane i będzie realizowane w momencie pozyskania środków. Zawsze mówię, i ci Radni powiedzmy, którzy są dłużej lub się interesowali, co się na terenie Gminy dzieje, to mówię, że większość inwestycji, jak nie 90%, jest zrealizowanych tych, na które pozyskaliśmy środki zewnętrzne, bo inaczej byśmy tego nie zrobili. Teraz gdybym miał z każdego spotkania pisać notatkę, sprawozdanie, porozumienie, to ja bym nic nie robił tylko bym siedział i pisał. Ale kiedy bym pracował? Ostatnie dwa tygodnie zebrania wiejskie i powódź to ja wychodziłem z domu o godzinie 7:00 czy przez weekend o 6:00 byłem już na OSP, wracałem po zebraniach wiejskich o 20:00. I co, miałbym siadać w domu przed komputerem i pisać, zaglądać do kalendarza, ach spotkam się z tym Panem, z tym Panem, z tą Panią i pisać notatki z tych spotkań. Dzisiaj też ten Pan, który był na sesji, Też mieliśmy spotkanie i żeśmy rozmawiali jak normalnie, tak jak na zebraniu wiejskim, gdzie Pani mi zarzuciła, że przejąłem zebranie wiejskie w Gołkowicach, czy chciałem przejąć jako gość. Nie. Szanuję czas tych osób, które przychodzą na zebranie. Szanuję, czy próbuję szanować i ograniczać czas, który poświęcam pracy zawodowej z czasu prywatnego i próbowałem wykorzystać też te 10 minut przerwy przed rozpoczęciem drugiego terminu na rozmowę z mieszkańcami. Bo tą rozmowę z mieszkańcami ja prowadzę idąc do sklepu, bo idąc na zakupy to mnie zatrzymują mieszkańcy i się pytają, Panie Wójcie, ja przepraszam, ale czy mógłbym to. Nigdy nie odmawiam, zawsze rozmawiam. W domu, nie wiem, też na placu jestem, zatrzymują się i też rozmawiamy. Także nie będę sporządzał notatek z każdego spotkania, bo nie mam takiego zamiaru i nie mam takiego obowiązku, bo nie miałbym fizycznie i psychicznie chyba możliwości pracować, czy robić coś innego, chyba że bym zatrudnił jeszcze kolejną, kolejne osoby, które by prowadziły, czy siedziały na tych spotkaniach i nie wiem, stenotypistka, która by pisała wszystko to, co się na tych spotkaniach dzieje. Dziękuję.*

*S. Kasprzak-Tecmer (Radny Gminy) Panie Wójcie, ja nie mówię, że jest obowiązkiem urzędnika sporządzanie notatek, ale na przykład na takie okoliczności sporne, te notatki niestety czasami ratują nam, urzędnikom skórę, a ja też jestem urzędnikiem. Dlatego to od Pana Wójta zależy, czy Pan notatki spisuje, czy nie spisuje. Natomiast bez jakiegokolwiek później dokumentu niestety trudno pewne rzeczy jakby uprawdopodobniać. Ale czy Pan będzie spisywał notatki czy nie, to oczywiście Pana Wójta jest wola. Co do zebrania wiejskiego, to chciałabym zaznaczyć, że Pan Wójt nie zaproponował rozmowy z mieszkańcami, tylko na zebraniu wiejskim Pan Wójt zaproponował, żeby pomiędzy jednym a drugim*

*terminem odbyć wolne głosy i wnioski z drugiego terminu, który się jeszcze nie rozpoczął. [głos w tle] Więc nie, to jest ad vocem do Pana Wójta. Nie, to nie są proszę Pani moje prywatne rzeczy. Także Panie Wójtce, i fakt później po wyjaśnieniu tego tematu, Pan Wójt oczywiście prowadził rozmowy z mieszkańcami, czyli Pan jakby zrobił dokładnie to, co Pan założył, przekazał nam bardzo cenne informacje na temat rzeczywiście stanu powodziowego, ale nie w ramach wolnych i głosów zebrania, które się jeszcze nie rozpoczęło, tylko w ramach rozmowy z mieszkańcami. I ja za to bardzo dziękuję, bo informacje były bardzo cenne. Natomiast ostatnia sprawa. Panie Wójtce, po zamianie tych terenów, gdyby tam choćby tymczasowa droga była np. robiona w miarę od razu, bo sam Pan widzi, że to nie są jakieś ogromne koszty. Gdyby była rozmowa z tą Panią nie na zasadzie urzędnika z mieszkańcem, który musi przychodzić prosić, to nie byłoby całej tej reszty. I chodziło tylko o to, że w momencie podejmowania decyzji o zamianie trzeba się zastanowić co będzie dalej. I tylko tyle. Dziękuję bardzo.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) *Myślę, że temat już został wyczerpany. Najważniejsze, że droga jest. Pani z Komisji wyszła zadowolona, bo dostała potwierdzenie, że będzie to zrobione w jak najbliższym terminie i zostało to zrobione i to jest najważniejsze. Zarządzi głosowanie.*

Głosowano w sprawie

Projekt uchwały w sprawie skargi na Wójta Gminy Godów.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (10) Bogusław Dziędziel, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel

PRZECIW (1) Sabina Kasprzak-Tecmer

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) Zbigniew Gajek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

**Rada Gminy w obecności 12 radnych 10 głosami „za” przy 1 „przeciw” i 1 „wstrzymuje się” w głosowaniu jawnym przyjęła powyższy projekt uchwały jako uchwałę Nr VI/45/2024 – załącznik nr 8 do protokołu**

5) Projekt uchwały w sprawie udzielenia upoważnienia do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji w sprawach dotyczących wypłaty jednorazowych zasiłków powodziowych.

Głosowano w sprawie

Projekt uchwały w sprawie udzielenia upoważnienia do prowadzenia postępowań i wydawania decyzji w sprawach dotyczących wypłaty jednorazowych zasiłków powodziowych.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne

ZA (12) Bogusław Dziędziel, Zbigniew Gajek, Kamil Gąsior, Wiktor Hudek, Beata Jeleń, Sabina Kasprzak-Tecmer, Jacek Kołek, Grzegorz Kopiec, Krzysztof Kubica, Tomasz Nawrat, Katarzyna Skrzyszowska, Magdalena Spandel

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3) Łukasz Balcar, Danuta Niziołek, Tadeusz Pająk

**Rada Gminy w obecności 12 radnych 12 głosami „za” w głosowaniu jawnym przyjęła powyższy projekt uchwały jako uchwałę Nr VI/46/2024 – załącznik nr 9 do protokołu**

**Ad. 7. Informacja o złożonych interpelacjach.**

J. Kołek (Przewodniczący Rady) powiedział, że nie wpłynęła żadna interpelacja.

**Ad. 8. Zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.**

W dyskusji wzięli udział:

Beata Jeleń (Radny Gminy) *Pozwolę sobie uznać, że ustaliliśmy, że na ulicy Polnej zostaną te znaki poziome namalowane. Dostałam pytanie od Pań wychodzących. Jaki to by był okres wykonania tego ewentualnie? Czy to by było w najbliższych tygodniach, czy jak to wygląda?*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *To znaczy tam jest taka sytuacja, że my po części tam na ulicy Cmentarnej i Polnej mamy projekt organizacji ruchu tam ograniczający tą prędkość. Tutaj Radny Dziędziel wie, o czym mówię. To było załatwiane. Teraz środki będą po tej sesji przesunięte. Zakupimy te znaki, także to jest kwestia dostawy tych znaków i montażu. Natomiast jeżeli chodzi o oznakowanie poziome do odtworzenia, no to muszę zapytania do firm, które po prostu takie rzeczy robią i jak dostaniemy oferty to, no teraz nie odpowiem. Nie chcę tutaj wiązać, mówić, że to będzie za trzy tygodnie, a później się okaże, że wykonawca oznakowania mi powie, że dopiero mają jakieś wolne terminy za półtora miesiąca. Wiadomo, że musi to być zrobione przed przymrozkami, tak?*

Beata Jeleń (Radny Gminy) *Dostałam takie pytanie, bo te Panie się boją, że to znowu będzie jakieś tam odwleczone w czasie, dlatego nie chcą za trzy miesiące, ponieważ ten problem jest teraz.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Powiem tak, w najbliższym czasie wystąpimy do firm, które realizują takie oznakowanie poziome. Mówimy o tym odtworzeniu tych znaków poziomych, plus dodatkowo te takie informujące paski sygnalizujące. No i będziemy mieć oferty i na pewno będziemy w tym kierunku działać, żeby to odtworzyć.*

Beata Jeleń (Radny Gminy) *poprosiła o przekazanie informacji o terminie realizacji.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) – *zapewnił, że przekażę te informacje.*

P. Wrodarczyk (Sołtys Gołkowic) *To już dzisiaj było to poruszane, bo te znaki, które są pionowe, one są trochę wysoko ustawione, tak jak już kolega Dziędziel mówił i byłoby warto rzeczywiście obniżyć i może trochę powiększyć, bo powiem, że one są gdzieś takiej wielkości i są na wysokości 2,30 metr. Jeżeli już będzie robiona reorganizacja i będzie się zmieniać, to żeby się też temu pochylić, bo są rzeczywiście wysoko.*

Z. Prucnal (Kierownik Referatu Inwestycji...) *Kwestia wysokości oznakowania to też jest unormowane, także nie chcę obiecywać, że je obniżą, jeżeli w projekcie organizacji one zostały zgodnie. Na pewno tam jest minimum 2,30 metra, 2,20 musi być.*

P. Wrodarczyk (Sołtys Gołkowic) - *Ja powiem tyle, że zdaje się mi, że wszystkie znaki, które są gdzie indziej, są na jakiejś takiej normalnej wysokości, a te nasze są takie wysokie. No nie, ja już więcej nie mam pytania. Może kolega Dziędziel to potwierdzić, bo to poruszył tą sprawę, więc ja tylko mówię, że takie mam odczucie.*

W. Hudek (Radny Gminy) - *Ja krótko, czyli tak odbiegnę od tradycji, bo zawsze trochę się rozwlekam. Po pierwsze, chciałbym złożyć na ręce Gminnego Centrum Kultury podziękowania za organizację Festynu Ziemniaczanego. To wybrzmiało na Komisjach. Niestety naród nie usłyszał tych podziękowań, dlatego teraz to czynię. I jeszcze druga taka rzecz, też podziękowania za zamieszczanie ze stosownym wyprzedzeniem materiałów, czy to na Komisje, czy to na eSesję m.in. sprawozdanie z działalności Wójta, jak i też pisma od mieszkańców, które wpłynęły na Komisje. Jest szansa się z tym zapoznać i zmienia to merytorykę dyskusji. Dziękuję.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) - *Ja wiem, że Pan Przewodniczący mówił, żeby ten temat poruszyła w wolnych głosach i wnioskach, ale ponieważ ten temat się wiąże z tym, co właśnie powiedział Pan Radny Hudek. Rozumiem, że Pan Radny powiedział to z przekąsem?*

W. Hudek (Radny Gminy) - *Jeśli chodzi o pismo od mieszkańca na Komisji, to tak.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) - *jeśli chodzi o dzisiejsze sprawozdanie z działalności Wójta. Rzeczywiście od początku kadencji Panie Przewodniczący zdarza się, praktycznie prawie chyba za każdym razem, że materiały otrzymujemy dość późno, otrzymujemy nie wszystkie, niektóre materiały. Ostatnio któreś sprawozdania takie dość obszerne, otrzymaliśmy dopiero w ten sam dzień, kiedy była Sesja. Nie ukrywam, że powiem może o sobie. Ja pracuję codziennie od 7 co najmniej do 15. Jeżeli materiały są zamieszczane nawet samego rana w dzień Sesji, ja nie mam szansy się z nimi zapoznać. Wiem, że ten temat przez niektórych Radnych już wcześniej był poruszany, żeby materiały ukazywały się wcześniej. Natomiast jakby nic się w tym temacie nie zmienia, dlatego pozwoliłam sobie przygotować wniosek na piśmie z taką gorącą prośbą do Pana Przewodniczącego o to, aby te materiały dla nas były udostępniane odpowiednio wcześniej, żebyśmy mogli przygotować, sobie przemyśleć pewne rzeczy, które nam są przekazywane, pytania choćby zanotować, bo ja nie ukrywam, że nie miałam szansy zapoznać się ze sprawozdaniem Pana Wójta i notatki robiłam dzisiaj na szybko, chociaż bardzo dziękuję, że dzisiaj się ukazało to sprawozdanie, bo naprawdę o wiele łatwiej się słucha, dlatego że Pan Wójt dość szybko czyta to sprawozdanie i jakby trudno nie widząc tego nadażyć. Bardzo dziękuję, że dzisiaj się to się ukazało, bo naprawdę o wiele lepiej się to czytało, tyle że ja w trakcie, jak Pan Wójt przedstawiał, robiłam sobie notatki, co sprawiało, że kolejne tematy, o których Pan Wójt mówił, mi uciekały, bo ja ich nie słyszałam. Dlatego składam na ręce Pana Przewodniczącego wniosek z prośbą, aby te materiały były nam udostępniane wcześniej, zarówno przed Komisją, jak i przed Sesją. Ale to tak samo, Panie Przewodniczący, może to nie wybrzmieć w piśmie, ale to tak samo dotyczy protokołów z posiedzeń Komisji. Dlatego, że my na tych Komisjach poruszamy rzeczy, które później są na Sesjach. Ja na przykład na Komisji nie byłam, nie mogłam być. I moje głosy wstrzymujące się wynikają stąd, że ja nie byłam uczestnikiem dyskusji i nie znam uzasadnień do tych uchwał. Ja nie mam nic przeciwko tym uchwałom, tylko po prostu ja nie miałam okazji ich poznać. Także składam taki wniosek. Dziękuję bardzo.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Rozumiem. Myślę, że to też wynika z tego, że jeżeli będzie to pismo wcześniej, mi się tak wydaje, nie wiem, może Pani Agnieszka mnie poprawi, wcześniej wysyłane, to może nie do końca będą tam wszystkie informacje. O to chodzi, że po prostu czeka się do końca i żeby wszystkie informacje stricte były w tym piśmie. Jeżeli nie widzę problemu myślę, że nawet choćby nie było jakiejś informacji ujętej, to lepiej to mieć wcześniej, żeby Państwo mieli do tego wgląd. Proszę.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) - *Tylko słówko. Rzeczywiście Panie Przewodniczący, bardzo bym prosiła nawet jak one są niepełne, bo jednak później łatwiej się zapoznać z jakimiś częściowymi dodatkowymi niż kiedy się materiału wcale nie widziecie. Także bardzo proszę nawet w tej formie. Dziękuję bardzo.*

B. Jeleń (Radna Gminy) - *Chciałam tylko zapytać czy Komisja odwiedziła ulicę Szkolną w Godowie i były podjęte jakieś decyzje czy już jest na to jakiś zamiar, jak rozwiązać tamten problem z progami, czy jednokierunkową ulicą czy czymkolwiek? To co było poruszane na Komisji też w poniedziałek.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Była dyskusja, przejeżdżaliśmy tą ulicą, a była dyskusja przed samym tym wyjazdem i tu były propozycje o ruchu jednokierunkowym, żeby to całkowicie rozwiązać ten problem.*

B. Jeleń (Radna Gminy) - *Bo jeżeli gdyby była drogą jednokierunkową ta ulica Szkolna, to gdzieś jest jakiś problem, o którym mogę nie wiedzieć? Żeby krótszy odcinek był po prostu jednokierunkowy, bo ulica Szkolna to by było od momentu za kościołem jak jest to skrzyżowanie aż do właśnie skrzyżowania za szkołą z ulicą Słoneczną. Nie wiem czy Państwo wiedzą o czym mówię. Gdyby ten odcinek zrobić jednokierunkowy. I po prostu wracać ulicą Słoneczną. Wtedy Słoneczna byłaby dwukierunkową. Ja myślę tutaj od kościoła w sumie do góry, do szkoły ta droga, żeby była jednokierunkowa. ale nie ta obok cmentarza. [głos w tle] Tak, do momentu jak jest tak skręt na cmentarz. Czy to by był problem? Koło Wysłuchy. Żeby nie była jednokierunkowa ta Słoneczna koło cmentarza, tylko właśnie od kościoła do Wysłuchy tam, do po prostu za szkołą. Jest to mniejszy odcinek. Tym bardziej, że wiem, że jest dojazd na*

*cmentarz, z cmentarza i pogrzeby i tak dalej. Może by to było mniej problemowe, gdyby ten krótszy odcinek był jednokierunkowy?*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) - *Czyli koło szkoły jednokierunkowa?*

B. Jeleń (Radna Gminy) - *Tak, ta obok szkoły, aż do Słonecznej, że w sumie ta Słoneczna będzie normalnie dwukierunkowa, a od właśnie kościoła, od dołu jak się pojedzie, aż do właśnie skrzyżowania z tą ulicą Słoneczną, żeby ten odcinek zrobić jednokierunkowy.*

M. Adamczyk (Wójt Gminy) - *Pani Dyrektor wie, że na ten temat dyskutujemy, bo to nie jest dyskusja teraz, która się rozpoczęła na ostatniej Komisji, ale tam już była dyskusja w ubiegłym roku się rozpoczęła i musi to też również moim zdaniem przedyskutować z rodzicami, którzy tam jeżdżą codziennie. Czyli z Radą Rodziców i zaopiniować, tak jak było to w Szkole w Gołkowicach. Na tej podstawie żeśmy potem zrobili spotkanie i wprowadzili zmianę w organizacji ruchu. Niech to oddolnie wyjdzie też od tych mieszkańców, którzy bezpośrednio korzystają codziennie z tych dróg. Bo my narzucić z góry możemy. Mi by się wydawało, że najlepiej jest całą ulicę Słoneczną zrobić i tak jak pokazałem, ten dookoła objeżdżać, jest to bezpieczne. Piechotą można iść pod prąd, natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, jeżeli ktoś robi 300 metrów samochodem więcej, a bezpiecznie i nie ma wymijania się na tej drodze. Natomiast no słyszałem, że też tam wyścigi robią czy coś takiego, no to nie wiem, wąska droga, same zakręty. Ale ja oczekuję na propozycję z instytucji, której to bezpośrednio dotyczy, bo tam są skargi, czyli ze szkoły.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Jak Pani Radna mówiła, czy jest jakiś problem, o problemie, to mi się wydaje, że w tym wypadku to jest problem mieszkańców, żeby się zgodzili na tą drogę jednokierunkową, bo słyszeliśmy opinie na zebraniu wiejskim w tej sprawie. Czy jeszcze jakieś pytania? No proszę Pani Radna.*

S. Kasprzak-Tecmer (Radna Gminy) - *Ja teraz chciałam troszkę inaczej niż do tej pory. Ja chciałam Panu Wójtowi złożyć serdeczne podziękowania. Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Godów organizuje szkolenia, ponieważ uzyskało grant. Organizuje szkolenia, dwa warsztaty dotyczące programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Pan Wójt zgodził się udzielić patronatu, także bardzo serdecznie dziękujemy. I w ramach patronatu Pan Wójt zgodził się podjąć działania promocyjne, za co też bardzo serdecznie dziękujemy, bo bez tego byśmy sobie tak nie poradzili. I jeden z pracowników Urzędu był na naszym pierwszym warsztacie, który się odbył. Drugi warsztat się odbędzie we wtorek, także chciałabym w imieniu Stowarzyszenia bardzo serdecznie podziękować i tutaj zaznaczyć, że z naszego punktu widzenia to jest ogromna pomoc. Także jeszcze raz bardzo dziękuję Panie Wójcie.*

J. Kołek (Przewodniczący Rady) - *Jeżeli mówimy o podziękowaniach, Szanowni Państwo Radni, chciałbym w moim imieniu, ale przede wszystkim Państwa podziękować Strażakom za ich poświęcenie, profesjonalizm i nieprzespane noce. Już to mówiłem wiele razy, ale teraz chcę, żeby to wybrzmiało na forum.*

## **Ad. 9. Sprawy organizacyjne.**

Przewodniczący Rady J. Kołek wyznaczył terminy kolejnych posiedzeń:

- 24 października o godz. 15:00 wspólne posiedzenie Komisji
- 28 października o godz. 15:00 sesja Rady Gminy Godów

## **Ad. 10. Zakończenie obrad.**

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad oraz braku dalszych głosów w dyskusji, Przewodniczący Rady Gminy Godów podziękował za udział w sesji po czym zamknął obrady VI sesji Rady Gminy Godów.

Przygotował: Agnieszka Mitko